

Protokół Nr LII/22
z LII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 19 grudnia 2022 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10:30

zakończenie sesji godz. 14.50

W dniu 19 grudnia 2022 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się LII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1); Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; przewodniczącego Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” Leszka Walczaka, Przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego Waldemara Przybyszewskiego, Przewodniczącą Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Izabelę Kożuch oraz radną Zofię Czerwińską, dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności zał. nr 2).

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w sesji bierze udział 24 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji porządku obrad. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał oraz projektu stanowiska:

- w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Kujawsko-Pomorskie Centrum Innowacyjności w Toruniu oraz nadania jej statutu – projekt zarządu województwa – druk nr 127/22. Dodał, że będzie zgłoszona autopoprawka zarządu województwa dot. nazwy w punkcie, kiedy będzie rozpatrywany ten projekt.

- w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 125/22,

- zmieniająca uchwałę w sprawie powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie realizacji projektu polegającego na przebudowie drogi wojewódzkiej tj. ul. Magazynowej w Inowrocławiu – projekt zarządu województwa – druk nr 135/22,

- projekt stanowiska w sprawie konieczności zmiany przebiegu Kolei Dużych Prędkości realizowanych jako inwestycja kolejowa CPK na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – projekt zarządu województwa. Dodał, że jest to pokłosie dyskusji na poprzedniej sesji sejmiku. W tym stanowisku wyrażona jest dezaprobata dla dotychczasowych działań i prośba do zarządzających tym projektem, aby uwzględnić postulaty województwa w tym zakresie.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku. W pierwszym słowie dziękuję za projekt stanowiska w sprawie przebiegu Kolei Dużych Prędkości, bo to jest potrzebne stanowisko dla mieszkańców naszego województwa. Ale chciałbym zapytać, bo dużo mówiliśmy o wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego na naszej sesji. A rząd w wyniku różnych wniosków, które także wychodziły od nas z naszego województwa, przekazał uprawnienia dotyczące wysokości opłat za prowadzone egzaminy oraz wynagradzania egzaminatorów, do kompetencji sejmików. I liczyłem, że będą przygotowane projekty i znajdują się one w porządku obrad dzisiejszej sesji. Wiedząc o tym, że następna sesja będzie w końcu lutego przyszłego roku, a procedura uchwalenia tych dokumentów i ich publikacja potrwa stosowny czas, powoduje to, że prawdopodobnie będziemy mogli to wdrożyć dopiero od 1 kwietnia. Niewdrożenie podwyżek od 1 stycznia 2023 r. spowoduje, że wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego, tak jak mają stratę przez ostatnie lata i rok 2022 też będzie się zamkom stratą, to obniżenie wyniku z roku 2023, jak mówią dyrektorzy WORD-u, będzie dla trzech naszych WORD-ów ok. 1,5 mln zł. Szkoda, że nie mamy tych dokumentów przygotowanych pod obrady sejmiku. Chociaż z tego co wiem, to dyrektorzy a szczególnie dyrektor WORD w Toruniu przygotował wszystkie projekty uchwał, które moim zdaniem mogłyby być rozpatrzone wcześniej przez komisję, i dzisiaj na posiedzeniu sejmiku. Jeżeli ich nie ma wprowadzonych do porządku i myślę, że nie będą wprowadzone, ponieważ komisja się z nimi nie zapoznała, to bardzo prosiłbym panie marszałku, żeby bezzwłocznie na najbliższą sesję przygotować stosowne dokumenty radnym wcześniej, także po konsultacjach w komisjach, ponieważ odpowiedzialność za odpłatność za egzaminy i wynagrodzenie egzaminatorów spada na sejmik, pani przewodnicząca, i musimy mieć taką świadomość. A po drugie, ustawa przewiduje także możliwość, albo może nawet konieczność wyrównania strat przez sejmiki jeżeli WORD-y zamkną wykonanie z wynikiem ujemnym, deficytem. Dlatego biorąc to wszystko pod uwagę, panie marszałku, szkoda że spóźniliśmy się i nie przygotowaliśmy się do tego procesu, który nas czeka”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Spieszę z odpowiedzią. To nie jest tak, że my się spóźniamy. Doskonale wiemy w jakim jesteśmy miejscu i co planujemy. Bo ta zmiana ustawy jakkolwiek długo oczekiwana przyszła nagle. Z czego, z jednej strony się cieszymy, a z drugiej, rodzi się pytanie dlaczego tak późno w ogóle umożliwiono nam i dano pełną

odpowiedzialność za WORD-y, kiedy właściwie jesteśmy na skraju wytrzymałości. Nie tylko my, ale wszystkie WORD-y w Polsce. Umówiliśmy się na konwencie marszałków z wszystkimi marszałkami z całej Polski, aby ten „prezent” jednak poddać wspólnej analizie w Związku Województw RP, po to żeby wypracować, jeśli się to rzeczywiście uda, wspólne mechanizmy wdrażania tej ustawy w życie. Aby nie było takich sytuacji, że np. jeden WORD w naszym regionie świadczy usługi drożej a w innym sąsiednim województwie taniej. Wówczas mielibyśmy patologiczną sytuację, kiedy to egzaminowane osoby wyjeżdżałyby z powodów finansowych zdawać do innych ośrodków. A tego my nie chcemy. Umówiliśmy się z wszystkimi marszałkami województw, że wprowadzimy jednolity mechanizm ustalania wynagrodzeń. Oczywiście te wzrosty nastąpią. Będziemy chcieli wprowadzić zmiany jak najszybciej. Niestety jeżeli ktoś będzie zdawał egzamin w styczniu, w lutym, prawdopodobnie będzie to już niemożliwe, żeby kogoś obciążyć dodatkowymi kosztami, bo te opłaty wzrosną wszędzie w całej Polsce. Pytanie tylko o jaki wskaźnik i do jakiego poziomu. Musimy to wynegocjować. I jeśli by się tak okazało, bo daliśmy sobie dwa tygodnie czasu, aby powołać zespół między marszałkami, że w styczniu nie uda się wypracować jednego wspólnego stanowiska, które będzie przedstawiać każdy w swoim sejmiku w całej Polsce, to wówczas każdy marszałek indywidualnie będzie te projekty wdrażał w życie. W ten sposób unikamy, myślę, chaosu i niepotrzebnych perturbacji w przyszłości. Jakkolwiek dzisiaj pilną na pewno jest sprawą, aby uregulować finansową sytuację w WORD-ach. Ale z tych powodów, o których mówiłem, nie jest dobrze dzisiaj działać pochopnie i nagle, ponieważ więcej problemów można sobie takimi do końca nie uzgodnionymi z sąsiadami, z wszystkim WORD-ami w Polsce, decyzjami przysporzyć. Prace ruszyły, trwają. Te nowe regulacje otwierają możliwości i właściwie pełną odpowiedzialność za stawki jakie będziemy proponować. Nie chcielibyśmy wyjść przed szereg jako województwo. Dlatego uzgodniliśmy wszyscy razem, że będziemy takie uchwały przyjmować według jednego wzoru. Oczywiście wcześniej te zasady trafią na posiedzenie stosownych komisji u nas w sejmiku, aby je omówić i potem przyjdziemy z nimi na sesję sejmiku”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podsumowała, że wynika z tego, że na następnej sesji można spodziewać się wypracowanego już stanowiska w tej sprawie.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonych wniosków o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Kujawsko-Pomorskie Centrum Innowacyjności w Toruniu oraz nadania jej statutu – projekt zarządu województwa – druk nr 127/22, jako punkt 18; wynik głosowania: 21 głosów za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy - projekt zarządu województwa – druk nr 125/22, jako punkt 19; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- zmieniająca uchwałę w sprawie powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie realizacji projektu polegającego na przebudowie drogi wojewódzkiej tj. ul. Magazynowej w Inowrocławiu – projekt zarządu województwa – druk nr 135/22, jako punkt 21; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- projekt stanowiska w sprawie konieczności zmiany przebiegu Kolei Dużych Prędkości realizowanych jako inwestycja kolejowa CPK na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – projekt zarządu województwa, jako punkt 31; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 4.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z LI sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z LI sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła o zabranie głosu Przewodniczącą Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Izabelę Koźuch**, która powiedziała: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, panie i panowie radni, zaproszeni goście, szanowni państwo. Na ostatniej, czwartej sesji Młodzieżowy Sejmik podjął uchwałę, którą członkowie naszego gremium, chcieliby wyróżnić osobę, szczególnie wspierającą nasz organ. Osobę, która zainicjowała jego powstanie a także nieustępliwie dążyła do realizacji tego projektu. Osobę, która zawsze służy nam radą a także, która realizuje wiele inicjatyw na rzecz młodzieży. Szanowni państwo, jest mi niezmiernie miło, że przypadł mi zaszczyt w imieniu Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego wręczyć tytuł Zasłużonej dla Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Przewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego pani Elżbiecie Piniewskiej.

W podziękowaniu za zainicjowanie prac nad powstaniem Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, za zaangażowanie, entuzjizm i energię a także za nieustającą pomoc w bieżącej działalności Młodzieżowy Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego uchwałą nr 4/14/22 z dnia 7 grudnia 2022 r. nadał Przewodniczącą Sejmiku

Województwa Kujawsko-Pomorskiego pani *Elżbiecie Piniewskiej* tytuł Zasłużonej dla Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Serdecznie dziękujemy i liczymy na dalszą równie owocną współpracę”.

Nastąpiło wręczenie tytułu Zasłużonej dla Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała serdecznie za wyróżnienie. Dodała, że kwestia powołania Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego była dla niej bardzo ważną inicjatywą. Podkreśliła, że jeszcze do końca nie zasłużyła na tytuł Zasłużonej, bo na koniec jej kadencji, który przypada wcześniej niż koniec kadencji Młodzieżowego Sejmiku, będzie to można podsumować. Traktuje zatem to wyróżnienie awansem.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a).

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Chciałbym przekazać wiadomość ogromnej wagi, ponieważ naszym wspólnym sukcesem jest to, że odebrałem 7 grudnia 2022 r. od szefa Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej KE (DG Regio) Marca Lemaître, KE (DG Regio) w Brukseli dokument, który stwierdza przyznanie naszemu województwu jako instytucji zarządzającej, samorządowi województwa i zarządowi województwa, do rozdysponowania w najbliższych latach do 2027 roku plus dwa lata według zasady rozliczeniowej N+2 kwoty 1 836 mln euro. Są to środki, którymi już dysponujemy, z których część do nas już napływa – w ramach tzw. pomocy technicznej, z której finansujemy poprzednią rozliczaną perspektywę. Jest to, myślę, dobra wiadomość na koniec roku, przy tych wszystkich problemach, których nam ten mijający rok przysporzył. To taka dobra wiadomość, że z większym impetem i lepszą perspektywą pozwoli nam to wkroczyć w nowy 2023 rok”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że jej zdaniem to jest bardzo dobra wiadomość.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że 8 grudnia br. marszałek poinformował o zatwierdzeniu przez Komisję Europejską programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Uważa, że byłoby dobrze, aby marszałek przybliżył radnym ale też mieszkańcom, szczegółowe zapisy tego dokumentu. Przypomniał, że jakiś czas temu, marszałek przyznał, że przedmiotem sporu, była wysokość alokacji na tradycyjne inwestycje drogowe. Dlatego zapytał, ile początkowo zarząd województwa chciał przeznaczyć na drogi, a ile ostatecznie zatwierdziła Bruksela? Jakie w tym dokumencie są zaplanowane inwestycje kolejowe – to interesuje w szczególności organizacje społeczne? Zapytał o wzrost alokacji

na drogi rowerowe do prawie 60 mln euro, czy rozważane są w ramach tej puli inwestycje drogowe z elementami budowy infrastruktury rowerowej?

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział, że ostatnio przetoczyła się, zwłaszcza na początku grudnia, przez opinię publiczną dyskusja na temat tego niefortunnego rozkładu jazdy pociągów od 11 grudnia, który spowodował, że wypadło bardzo dużo połączeń z dotychczas funkcjonujących. W niektórych wypadkach jest to obcięcie nawet o 70% tego, co było do tej pory. W tej dyskusji publicznej pan marszałek się wypowiadał, że będzie zabiegał o to, aby tę sytuację poprawić, żeby wróciła do dawnego porządku tak, aby mieszkańcy mogli w pełni korzystać z tej usługi. Była mowa, że od czerwca można się spodziewać jakiś zasadniczych zmian. Zapytał, czy rzeczywiście trzeba czekać do czerwca? Czy prowadzi negocjacje, takie starania, żeby ten rozkład jazdy był możliwy do zmiany wcześniej? Co mógłby pan marszałek więcej powiedzieć na ten temat, czego nie dowiedzieliśmy się z mediów?

Radny **Rafał Sobolewski** powiedział, że w grudniu dowiedzieliśmy się o ustaleniach Najwyższej Izby Kontroli dotyczących zapisów w naszych wieloletnich planach finansowych, które mają związek z tym, że w naszym samorządzie nie są zaliczane zobowiązania spółek do tych zobowiązań, które obciążają zadłużenie naszego samorządu. Poprosił, może nie na dzisiejszej sesji, chociaż będzie punkt dotyczący wieloletniej prognozy finansowej, aby odnieść się do tych ustaleń NIK-u i przesłać je radnemu.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że na ostatniej sesji była mowa o połączeniach kolejowych. Nadal radny otrzymuje zapytania w formie e-mail i telefonicznej dotyczące połączenia naszego województwa z Kutnem. Marszałek wówczas odpowiedział. Poprosił o aktualną informację w tej sprawie, czy coś się zmieniło. Chodzi o ranne połączenia około godz. 6:00, aby można było dojechać do Włocławka i Torunia z terenu Kutna.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że chciałaby w tym miejscu podziękować panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu i panu marszałkowi Zbigniewowi Sosnowskiemu za działania podjęte na drodze wojewódzkiej 240 w przebiegu Tuchola – Bysław, ponieważ pojawiły się tam urządzenia do mierzenia prędkości. Mieszkańcy i jako radna wielokrotnie prosiła o to, żeby podjąć działania. Był tam prowadzony audyt. W tej chwili zostały zamontowane urządzenie do pomiaru prędkości, które rzeczywiście odniosły pewien skutek, ponieważ samochody zwalniają, dlatego w imieniu lokalnej społeczności podziękowała panom marszałkom, i wyraziła nadzieję, że w dalszej kolejności będą podejmowane również działania, które usprawnią i zabezpieczą ruch na tych drogach.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował za miłe słowa w sprawie drogi nr 240. Rzeczywiście dało się problem rozwiązać i niech służy bezpieczeństwu użytkowników tej drogi. Jeśli chodzi o połączenia kolejową to poprosił panią marszałek Anetę Jędrzejewską

i obecnego dyrektora pana Wiktora Plesińskiego, żeby wyjaśnili na jakim jesteśmy etapie w sprawach ułożenia, poprawy i skorygowania tego rozkładu jazdy w tych miejscach, w których rzeczywiście jest niedostateczny. Dodał, że te problemy są do rozwiązania tylko i wyłącznie przy dobrej współpracy nas i naszych sąsiadów. Już to mówił. Trzeba się umówić i dogadać z Wielkopolską na to, aby przywrócić stan, który był przed 12 grudnia. Taki, który jest obecnie nie jest absolutnie satysfakcjonujący i nie może się dłużej utrzymać. Czy wcześniej jak czerwiec? Ma nadzieję, że tak będzie. Wszystkim na tym zależy. Niektóre połączenia już od połowy stycznia na linii 270 będą dołożone – na Lipno. Ale jeśli chodzi zarówno o Kutno jak i kierunek Poznań, to tu pewne korekty już są poczynione, ale jeszcze przed nami zasadnicze rozmowy i negocjacje z naszymi partnerami sąsiadami.

Odnosnie Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza (nowego programu operacyjnego) powiedział: „Program jest przede wszystkim wynegocjowany z Komisją Europejską ale w ramach umowy ramowej partnerstwa, którą zawarł rząd polski z Komisją Europejską. My nie możemy w dowolny sposób negocjować sobie tego dokumentu, tego budżetu a jedynie w ramach, które obowiązują wszystkich – w ten sposób realizowana jest ogólna polityka Unii Europejskiej w ramach Polityki Spójności. My jako jej element, mały fragment, bo przecież dysponujemy niespełna 2 mld euro, a wiemy, że w ramach tej Polityki jest przyznane dla Polski 67 mld euro – jesteśmy jakąś małą jego częścią. Musimy kierować się zasadami i tymi priorytetami, które są wynegocjowane i uzgodnione między stronami. Przy czym, jest pewna swoboda, bo na tym polegają te negocjacje, aby uwzględnić specyfikę i indywidualny charakter poszczególnych regionów. My staraliśmy się w taki sposób zarządzić środkami, żeby w pierwszej kolejności, jeśli tylko jest to możliwe negocjować takie cele, które są zbieżne ze Strategią naszego województwa. Również uwzględniając inne źródła finansowania, bo nie tylko jest nowe RPO, ale też jest bardzo dużo innych pieniędzy do dyspozycji budżetu województwa, własne środki ale i rządowe z różnych programów. I też niedokończona jedna sprawa, o której wielokrotnie mówiliśmy, mianowicie Kontraktu, który będzie spinał tę perspektywę do 2030 r. z rządem, w którym to Kontrakcie, w którym ujmemy nasz nowy program operacyjny, ale również i inne programy, w tym rządowe. I też programy unijne rządowe, przecież wiemy, że 60% nowej Polityki Spójności to programy rządowe i w ramach tych programów, jest tam bardzo dużo pieniędzy również możliwych do pozyskania przez nasze województwo. Chcielibyśmy zobaczyć w tym Kontrakcie dodatkowe środki, te brakujące, z powodów uznanych przez Komisję Europejską, niewłaściwie naliczonych nam środków, bo przypomnę, my wciąż uważamy i jesteśmy pewni, że tak jest, że przyznano nam ostatecznie, a to zaproponowała i zatwierdziła strona rządowa, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej o 200 mln zł mniej niż nam się to po prostu należało. I wiemy dokładnie do których województw poszły te pieniądze. Nie jesteśmy sami na tej liście poszkodowanych, jest z nami Województwo Zachodniopomorskie,

Województwo Lubuskie, dlatego umówiliśmy się, że nie już w ramach alokacji dla poszczególnych programów operacyjnych, ale w inny sposób zostaną nam zrekompensowane te ubytki. Jestem dobrej myśli i mam nadzieję, że dotrzymają słowa ci, którzy je dali, a my na pewno. Będziemy nadal o tym rozmawiać. Zresztą pierwsze kroki już są poczynione – nie jest tajemnicą, że ubiegamy się o duże pieniądze na budowę Filharmonii z Krajowego Programu Operacyjnego. Jestem po rozmowach z panem premierem Piotrem Glińskim, nawet już pisma w tej sprawie zostały wystosowane. Czekamy na kontynuację. To jest m.in. ten jeden z głównych projektów, które chcemy włączyć, w ramach tej rekompensaty, do Kontraktu Terytorialnego. Na drogi jest 150 mln euro plus rzeczywiście bardzo dużo pieniędzy na ścieżki rowerowe. Komisja Europejska ma swoje priorytety. Te pieniądze będą przeznaczone głównie na obwodnice. O drogach wielokrotnie na sesji mówiliśmy, i dziś też będzie o tym mowa. Ścieżki rowerowe, jak najbardziej, one uzupełniają inwestycje drogowe wszędzie tam, gdzie będzie to potrzebne i możliwe. Dlatego w tych 60 mln euro na pewno znaczna część tych pieniędzy będzie przeznaczona de facto na budowę dróg wojewódzkich ale również powiatowych i gminnych. Tu nie ma żadnych ograniczeń, aby wydać te pieniądze wzdłuż takiej czy innej drogi. W ten sposób trochę zwiększamy ten budżet. Dokonaliśmy takiego przesunięcia między tym co chcieliśmy a tym co ostatecznie otrzymaliśmy. Jest różnica może ok. 50-60 mln euro, ale wiedząc, że mamy 60 mln na ścieżki rowerowe, w tym sporo takich, które będą budowane wzdłuż naszych dróg wojewódzkich i nie tylko, będą uzupełnieniem tego planu inwestycyjnego. Myślę, że w ten sposób jakiś kompromis uzyskaliśmy z Komisją Europejską, nas również satysfakcjonujący. Co do innych szczegółów będą konferencje. Planowana jest w połowie stycznia z udziałem wszystkich zainteresowanych, szczególnie samorządowców. Zaprosił radnych na to spotkanie. Będzie to duże wydarzenie, gdzie podsumowany będzie cały proces legislacyjny, ale przede wszystkim koncentrujemy się na implementacji, na wdrażaniu. Jak będzie to wyglądać, kiedy będą pierwsze konkursy, na jakie zadania. To wszystko będzie powiedziane podczas tego ogólnego spotkania”

Następnie poprosił panią marszałek Anetę Jędrzejewską i pana dyrektora Wiktora Plesińskiego o wyjaśnienie kwestii rozkładu jazdy pociągów.

Członek zarządu **Aneta Jędrzejewska** powiedziała: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, panie i panowie radni. Jeżeli chodzi o połączenia kolejowe to największe problemy mamy na liniach: Toruń – Sierpc, Poznań – Toruń, Poznań – Bydgoszcz, linia Włocławek – Kutno. To, co na dzień dzisiejszy udało nam się pozmieniać, podokładać i udogodnić, to jeżeli chodzi o linię Toruń – Sierpc, to tu duże problemy były z tym, że nasi mieszkańcy, dzieci, które dojeżdżały do Sierpca do szkoły, nie mogły ze szkoły wrócić, bo była zbyt duża przerwa, więc dokładamy tam od 16 stycznia jedną parę pociągów, to spowoduje, że dodatkowo pociąg będzie wyjeżdżał z Sierpca o 15:09 tak jak było zgłaszane.

Czyli te dzieci, które będą wracały, będą mogły z tego pociągu skorzystać. A to spowoduje, że jeszcze nam się zapełni ta luka jeszcze dodatkowym pociągiem, którą mieliśmy między 8:53 a 15:53. Z kolei z Torunia do Sierpca – będzie dodatkowy pociąg ok. godz. 13:30. Myślę, że to w zupełności spełni oczekiwania podróżnych. To nad czym jeszcze pracujemy to również, żeby opóźnić pociąg ranny do Torunia, bo on w tej chwili przyjeżdża na 7:04 na dworzec Toruń Główny. Skontrolowaliśmy to dość dokładnie, bo najpierw mieliśmy głosy, że oprócz uczniów jeździ duża grupa pracowników, więc przez ostatnie trzy dni w poprzednim tygodniu, od środy do piątku, wsiadali tam nasi kontrolerzy i dokładnie sprawdzali i liczyli, kto tym pociągiem jeździ. Zresztą sama w środę nim również przejechałam i rozmawiałam z różnymi podróżnymi. Będziemy chcieli ten pociąg troszeczkę opóźnić, żeby dzieci tak długo nie czekały. Więc on będzie o 07:17 w Toruniu Głównym, co spowoduje, że nie powinni nam wysiąść pasażerowie dorośli, którzy dojeżdżają do pracy na 07:30 czy na godz. 8:00. A dzieci nie będą tak długo czekały przed rozpoczęciem zajęć. To tyle jeśli chodzi o połączenia Sierpc – Toruń. Duży problem mamy jeżeli chodzi o połączenia Toruń – Poznań – Bydgoszcz, bo w Inowrocławiu pociągi się rozjeżdżają. I to, co już udało się zrobić, to dołożone będzie od 9 stycznia połączenie o godz. 06:55 z Gniezna w stronę Torunia przez Mogilno, Inowrocław. Oprócz tego od 1 lutego będą rozszerzone i dołożone pociągi o godz. 13:00, o godz. 15:55, o godz. 19:55 czyli zagęszczamy przerwy. To samo dzieje się w stronę powrotną czyli dokładamy od 9 stycznia z Mogilna do Gniezna pociąg, który będzie w Gnieźnie o godz. 06:10, bo takie mieliśmy postulaty i oprócz tego od 9 stycznia dokładamy pojazd o godz. 07:00, o godz. 11:37, o godz. 14:30. Na początku stycznia z udziałem pana marszałka, chcemy spotkać się z przedstawicielami Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, żeby część tych pociągów, które oni zamienili na Koleje Wielkopolskie z powrotem przywrócić na Polregio. Gdybyście państwo spojrzeli na rozkład jazdy, to pociągów jest tam bardzo dużo, tylko część pociągów jest Kolei Wielkopolskiej i nie wjeżdża tak jak wcześniej wjeżdżała do nas. Dlatego będziemy nad tym pracowali. To jest to co udało nam się zmienić, co jest w naszym zasięgu bez udziału władz Województwa Wielkopolskiego. Ostatnie połączenie to Kutno – Włocławek, od 13 marca będzie dodatkowy pociąg Kaliska Kujawskie – Kutno. Przyjeżdżający ok. 04:30 na skomunikowanie z pierwszym pociągiem z Kutna. I on będzie wracał i z Torunia będzie wyjeżdżał o 05:00, żeby dowieźć z kolei pracowników na godz. 06:00 do Włocławka. To też na tym etapie udało się już ustalić. Mamy też w planach na początku stycznia spotkanie z przedstawicielami władz Województwa Łódzkiego, żeby również skomunikować Kolej Łódzką. To jest to, co udało się na dzisiaj. Tak to wygląda. Ale cały czas pracujemy nad tym rozkładem. Tak, jak wcześniej już informowaliśmy, z racji tego, że my tej aplikacji nie złożyliśmy tak jak zawsze, kiedy składa się ją na początku roku, to dzisiaj jest to o tyle utrudnione, że my musimy się dostosować z naszymi pociągami do pociągów, które już są położone na cały rok na rozkład jazdy”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że chciałby podziękować w ślad za panią przewodniczącą Agnieszką Kłopotek za elektroniczną informację o przekraczaniu prędkości, wzdłuż trasy 240 – to na wniosek pani przewodniczącej Agnieszki Kłopotek zostało zrobione. Jest to rzeczywiście bardzo sensowne. Dotyczy to również drogi nr 237 na południe od Tucholi w stronę Bydgoszczy. Zwrócił jednak uwagę, że te tablice powinny być przeprogramowane, ponieważ informują o taryfikatorze potencjalnego mandatu przy przekroczeniu prędkości – jego zdaniem, sprzed 5 lat. Maksymalny mandat to jest chyba 200 zł, a generalnie wyświetla się 50 zł i 1 pkt karny. Poprosił, aby zwrócić uwagę drogowcom, żeby te tablice zaktualizować.

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił o uzupełnienie, bo nadal odnośnie połączenia z Łodzią, od ostatniej rozmowy nic się nie zmieniło. Chciałby to uściślić, bo pani marszałek powiedziała, że z Kalisk Kujawskich będzie jechał pociąg do Torunia i z Torunia będzie wracał do Kutna. A mieszkańcom chodzi o to, żeby w Kutnie było ok. godz. 06:30 czyli aby było połączenie między 06:00 a godz. 07:00 z Kutna do Włocławka i do Torunia. Pytają czy będzie to wprowadzone do stycznia 2023 r. Czyli ma odpisać, że nie będzie go od stycznia 2023? A od kiedy ono będzie to też nie wiadomo? Następnie odniósł się do wypowiedzi pana marszałka o środkach finansowych na drogi – to jest obiecująca informacja, w tym przede wszystkim na obwodnice. Zapytał czy umowy, które były podpisywane przez zarząd województwa z rządem na obwodnice, tydzień czy dwa tygodnie temu, to są w ramach tych środków, 150 mln euro, które pan marszałek wymienił, czy to są odrębne środki finansowe rządowe, które przyjdą na niektóre obwodnice w ciągu dróg wojewódzkich?

Radny **Michał Czepek** powiedział, że pani marszałek bardzo szczegółowo opisała sytuację z rozkładem jazdy. W związku z tym, że studenci to nasze dobro regionalne, taki skarb, który importujemy z sąsiednich województw, a pani marszałek wspomniała o połączeniu Poznań – Toruń Główny, to jest o tyle taki problem, że w poprzednim rozkładzie jazdy były cztery pary pociągów osobowych bezpośrednich z Poznania do Torunia Głównego, a specyfiką roku studenckiego jest to, że dla studentów to nie jest problem, żeby przesiąść np. w Gnieźnie czy w Mogilnie. A jest taka sytuacja w nowym rozkładzie jazdy, który obowiązuje od 12 grudnia, że w Mogilnie pociąg z Poznania przyjeżdża o godz. np. 14:50 a pięć minut wcześniej pociąg wyjeżdża do Torunia – brakuje tu skomunikowania. Dlatego poprosił, aby zerknąć na takie możliwości, bo nie trzeba dokładać nowych par pociągów, a wystarczy dobrze skomunikować te, które już dzisiaj jeżdżą. Do tego miałby ogromną prośbę, bo bardzo się „rozjechało” skomunikowanie pociągów Intercity z pociągiem osobowym Laskowice – Grudziądz. Tam ciągle „uciekają” pociągi osobowe i nie czekają, nie są skomunikowane z pociągami dalekobieżnymi z Trójmiasta czy z Bydgoszczy. Dodał, że z góry dziękuje za zajęcie się tym rozkładem jazdy.

Radny **Jerzy Gawęda** podziękował panu marszałkowi za informację. Dodał, że 250 mln euro to są potężne środki jeżeli chodzi o nasze województwo. Następnie zapytał, kiedy zostanie uruchomiona linia pomiędzy Inowrocławiem, w kierunku Żnina, a Barcinem? Z tego, co się orientuje, to wszelkie uzgodnienia z gminami, przez których teren będzie przebiegała linia, zostały już zrobione.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jeśli chodzi o Barcin, to jeszcze nie wszystko jest załatwione, bo przede wszystkim jest potrzebne uzupełnienie infrastruktury. Samorządy chcą partycypować, na razie jest taka ustna deklaracja, ale ma nadzieję, że będzie podtrzymana i partycypacja w utrzymaniu tej linii w działalności bieżącej będzie rzeczywiście współponoszona przez naszych partnerów samorządowców, szczególnie, że mowa tu o takim dość krótkim odcinku. Ale o tej linii trzeba usiąść i odrębnie porozmawiać o niej przede wszystkim z PLK i z PKP o przystankach, bo bez nich pociągi nigdy tam nie pojadą. Trzeba je zbudować. Trzeba ustalić, ma nadzieję, jakiś pozytywny scenariusz przyszłej inwestycji. Sądzi, że w tym roku będą prace nad tym, bo trzeba to uporządkować. Dodał, że uruchomienie takiej linii, jako zupełnie nowej, jest przedsięwzięciem niewątpliwie wymagającym takich uzgodnień. Tam pociągi osobowe do tej pory nie jeździły. Nie jest linia ta przystosowana, wyremontowana i na pewno dużo tam brakuje jeszcze, żeby pociągi mogły tam jeździć. Odnośnie środków finansowych na obwodnice wyjaśnił, że to są środki zupełnie inne, są krajowe. Nic nie mają wspólnego z naszym funduszem. Są to dodatkowe pieniądze i bardzo dobrze, bo wciąż ta pula naszych środków na infrastrukturę drogową z nowej perspektywy na razie jeszcze nie jest uszczuplona. Chodzi też o projekty, które są finansowane już z tej perspektywy i będą z następnej, to jest tzw. możliwość fazowania. Też kiedyś o tym powiemy jak to będzie wyglądać. Dotąd nie było takiej możliwości. Trzeba było projekty kończyć i rozliczać w danym okresie. Teraz na skutek pandemii Komisja wprowadziła zmiany i można te same projekty finansować z jednej i drugiej perspektywy. Dlatego np. dzisiaj finansowane są z obecnej pomocy technicznej projekty, które będą realizowane w przyszłej perspektywie. To jest bardzo ważne, żeby tak było, bo dzięki temu są gotowe dokumentacje do wdrażania, do ogłaszania przetargów. Odnośnie połączeń kolejowych powiedział, że one będą jeszcze zarządowi zaprzętać głowę. Szczegółów jest tam bardzo dużo. Przypomniał, że 300 pociągów wyjeżdża dziennie w ramach naszych usług. Każdy z nich to odrębna historia. Trzeba by mieć sporo czasu, aby to omówić, ale gdyby trzeba to jest taka możliwość. Rozkład jazdy jest bliski ideałowi, ale trzeba spełnić jeszcze wiele warunków, żeby tak się stało. I oby nowy rok przyniósł nam taką możliwość.

Radny **Michał Czepek** odniósł się do inwestycji kolejowych w kontekście pytania radnego Jerzego Gawędy, jakie inwestycje w nowej perspektywie są planowane. Podkreślił, że jest daleki od tego, żeby finansować i wyręczać państwowego monopolistę jeżeli chodzi o zarządcę infrastruktury kolejowej. Ale w bieżącej perspektywie unijnej ze środków RPO

sfinansowanych zostało 5 dokumentacji projektowych. W 2019 r. marszałek podpisał umowę z PLK – to były dwie dokumentacje przedprojektowe. Pierwsza, to rewitalizacja kolejowego ciągu komunikacyjnego na odcinku granica województwa – Kcynia – Bydgoszcz Główna z dwoma wariantami. Druga – to była linia 27 Nasielsk – Toruń Wschodni. I trzy dokumentacje projektowe do rewitalizacji linii kolejowych 208 i 33 na odcinku Grudziądz Brodnica; linia 207 Grudziądz – granica województwa; linia 208 – Grudziądz – Tuchola – granica województwa. Zapytał czy pan marszałek otrzymał te dokumentacje i pozwolenie na budowę?

Radny **Rafał Sobolewski** przypomniał, że pan marszałek nie odniósł się do jego pytania, chciałby skorzystać z obecności pana skarbnika i ponowić pytanie, czy ustalenia pokontrolne NIK znalazły odzwierciedlenie w prognozie, która będzie dziś procedowana?

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Jeśli chodzi o dokumentację, to wspólnie z PKP PL zrezygnowaliśmy z wielu inwestycji, ponieważ uznaliśmy, że nas nie stać na to, żeby w ogóle w przyszłości podjąć się ich realizacji. My myśleliśmy i wciąż tak uważamy, tak jak pan radny Michał Czepek, że owszem możemy partycypować w przygotowaniu dokumentacji, ale nie jesteśmy w stanie realizować tych inwestycji. Przypomnę, że nasze plany na tę, już mijającą, perspektywę zakładały realizację trzech dużych inwestycji, ale to, co ostatecznie zostało po przetargach możliwe do zrealizowania, to przerosło oczekiwania wszystkich. Zakładane pierwotnie ok. 150 mln zł miało wystarczyć na wymienione przez pana radnego odcinki, a tu ledwo, a przecież dołożyliśmy jeszcze 50 mln zł, to wystarczyło na to, żeby zmodernizować linię między Toruniem a Chełmżą, a to jest 17 km. To jak my mamy inwestować? Skąd mamy mieć pieniądze na modernizację i tak gruntowne przebudowy tych linii kolejowych? Jest to zadanie przerastające nasze możliwości. Przy czym, jest i dobra informacja, bo mamy w nowym RPO niewiele pieniędzy na linie kolejowe, ale będziemy je przeznaczać na remonty, np.: na przebudowę torowiska na jakimś odcinku, która może kosztować założmy 200 mln zł. Można zrobić remont, choć nie uzyskamy takich parametrów, ale założmy za 5 mln zł. To jest taka różnica w kosztach. Remonty służą temu, żeby korygować pewne ubytki na istniejącej infrastrukturze, poprawiać ją, a nie przebudowywać czy budować od nowa. Dlatego będziemy właśnie tą metodą jeśli tylko PKP PL wskaże nam takie odcinki, gdzie trzeba poprawić prędkości skrajne, przeprowadzić jakieś drobne remonty. Jesteśmy w stanie o tym rozmawiać i chcemy o tym rozmawiać. Ale zapisane pieniądze na kolej w nowym RPO to głównie zakupy taboru. Idziemy konsekwentnie w stronę wymiany taboru na ekologiczny, na bardziej komfortowy. To jest nasze zadanie, bo jesteśmy organizatorami przewozów kolejowych pasażerskich. Jeśli chodzi o NIK to są wnioski pokontrolne. W przypadku jednej spółki pojawiły się wątpliwości co do pomocy publicznej. Korygujemy te mechanizmy. Tam nie ma stwierdzonych jakichś nieprawidłowości czy rażących nieprawidłowości. Są wskazane jakieś uchybienia czy

kierunki. Przy czym my nie zgadzamy się z wieloma wnioskami, mamy odrębne stanowisko. Ale to nie są jakieś tajne dokumenty. Udostępnimy te raporty pokontrolne, nie ma żadnego problemu, żeby tak się stało”.

Radny **Michał Czeppek** powiedział, że chciałby doprecyzować, czy pan marszałek się nie przejęczył, tzn. czy zrezygnowaliśmy z finansowania dokumentacji projektowych tych trzech linii kolejowych? Dodał, że z tego, co wie, to Polskie Linie Kolejowe realizują te projekty. Już właściwie je kończą: na 207, na 208. I chyba nawet w postępowaniu przetargowym na wyłonienie wykonawcy tej dokumentacji przetargowej, chyba nawet widział ologowanie unijne nasze kujawsko-pomorskie (pan marszałek potwierdził, że nie zrezygnowano). Bez tej dokumentacji tak czy inaczej nawet ze środków krajowych nie da się ich wyremontować. Też jest przeciwny temu, żeby nasze RPO wykorzystywać do remontów linii kolejowych, bo my nie jesteśmy od tego. Od tego jest państwo i od tego są Polskie Linie Kolejowe i polskie programy europejskie. Ale dobrze, że mamy tę dokumentację, bo to jest podstawa do tego, żeby z tych programów czerpać.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** odnosząc się do wypowiedzi radnego Michała Czepka powiedział, że jednak wykorzystujemy to RPO. Przykładem jest choćby budowa drogi kolejowej z Torunia do Grudziądza. Wykorzystujemy na to środki RPO. Nie rozumie, do czego radny zmierza, tzn. że tam gdzie panu radnemu wygodnie, to warto wykorzystywać a tam gdzie nie, to nie warto?

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt marszałka województwa – druk nr 3/22 (zał. nr 7). Wnioskodawcą nadania pani Irenie Santor tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego był marszałek Piotr Całbecki.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że na uroczystą laudację przyjdzie czas, kiedy będziemy wręczać to najwyższe nasze wojewódzkie wyróżnienie pani Irenie Santor. Dodał, że pani Irena Santor przyjęła naszą propozycję z wielkim zadowoleniem. Była zaskoczona i wzruszona. Miał okazję rozmawiać osobiście na ten temat. I jeszcze będą się spotykali po to, aby uzgodnić szczegóły: benefisu i uroczystości, która przed nami. Jest to postać o niewątpliwie wielkich zasługach dla naszego regionu. Jest naszym ambasadorem. Nie dość, że urodziła się w Papowie Biskupim, jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, mając roczek przeprowadziła się wraz z rodzicami do Solca Kujawskiego, gdzie mieszkała do 14 roku życia. Potem wyjechała z mamą do innych miejscowości w Polsce, na południe. I rozpoczęła się jej wielka kariera piosenkarki. Uznaje się panią Irenę Santor za najwybitniejszą piosenkarkę w historii. Ma tyle zasług, tak bogatą i różnorodną karierę

zawodową, że należy spuentować jednym stwierdzeniem, jeden z krytyków nazwał panią Irenę Santor – First Lady – Pierwszą Damą polskiej piosenki. Jeżeli można w ogóle hierarchizować artystów to na pewno na tym podium pani Irena Santor znalazłaby się na pierwszym miejscu. Wzruszająco puentuje życiorys pani Ireny Santor tragiczna historia jej ojca, który został zamordowany przez nazistów, przez Niemców w 1939 r. w ramach akcji dziś znanej, określonej przez historyków Mordem Pomorskim. Wyraził myśl, że tyle lat trzeba było, aby powstał ten wspólny pomnik, wspólna mogiła w Toruniu, aby właśnie takie osoby jak pani Irena Santor mogły postawić i zapalić znicz. Uczcić pamięć wiedząc, że w jednej z 403 mogił, z których harcerze pobrali i przynieśli ziemię, właśnie do tego pomnika, jest ta cząstka prochów jej ojca. Ponieważ nie wie gdzie i w jakim obozie został zamordowany, w którym miejscu został stracony i zakopany, nikt z historyków do tej pory nie potrafi tego określić. W sposób wyjątkowo silny jest związana z historią Pomorza, Kujaw. Postać absolutnie krystaliczna. Uważa, że to będzie wielkim zaszczytem i honorem gościć ją tutaj i wręczyć to najważniejsze wyróżnienie, jakim możemy uhonorować osobę fizyczną. To będzie naprawdę wzruszający dzień. Prawdopodobnie na przełomie kwietnia i maja – ten termin uzgodni z panią przewodniczącą tak, aby wszyscy mogli na ten czas tutaj dojechać i być. Spodziewa się, że po uroczystości tu na sali sejmiku, a następnie planowany jest w Teatrze Horzycy benefis pani Ireny Santor, przyciągnie sławy i jej przyjaciół z całej Polski. Będzie to na pewno wielkie święto i piękne wspomnienie twórczości i postaci pani Ireny Santor.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę i nadał pani Irenie Santor tytuł Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Z kolei Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2023 w województwie kujawsko-pomorskim Rokiem Mikołaja Kopernika – projekt Grupy Radnych (zał. nr 8). Przewodnicząca odczytała stanowisko.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** zgłosił poprawkę, że w Grudziądzu Mikołaj Kopernik wygłosił traktat zatytułowany *De aestimatione monetae*, a w treści jest skrót *De monetae*.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za zwrócenie na to uwagi i będzie wprowadzona jako poprawka redakcyjna.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie ustanowienia roku 2023 w województwie kujawsko-pomorskim Rokiem Mikołaja Kopernika; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął stanowisko.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, na dzień 25.11.2022 r. (zał. nr 9). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszcy **Przemysław Dąbrowski** przedstawił informację w formie prezentacji (zał. nr 9a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że chce wyrazić słowa podziękowania i uznania wobec postępu prac przy budowie obwodnicy Lubrańca, którą codziennie widzi. I codziennie może to porównać. Dodał, że cały czas od początku powtarza, że gdy były problemy z drogami, że powinno się stawiać na firmy lokalne. Wybór firmy, która wygrała przetarg i bardzo długo czekała na uzupełnienie dokumentacji, o czym mówił pan dyrektor, ale od września, kiedy rozpoczęły się prace budowlane, postęp jest taki, że już w listopadzie były położone pierwsze warstwy asfaltu. Przy wykonaniu najtrudniejszych odcinków, jakim było przejście przez bardzo głęboki rów, a obecnie budowa mostu nad rzeką Zgłowiączką o długości napowietrznej 140 metrów i usypaniu przyczółków, na których musi się ten most oprzeć. Podkreślił, że to wszystko wskazuje na to, że – można. Zależy to jak widać od nas wszystkich jak tu jesteśmy. Ale przede wszystkim chciałby podziękować panu marszałkowi za trafny wybór nowych osób, które od 2-3 lat zabrały się za zadania drogowe. Dodał, że nie chodzi tylko o lubrańską obwodnicę, ale też o szereg innych, np.: dokończenie dróg w tym oddanie ostatnio DW 559 Lipno – granica Województwa Mazowieckiego, świadczy o tym, że te prace postępują we właściwym tempie. To widać także z przedłożonych materiałów i dokumentów, w oparciu o które można rozmawiać. Ale chciałby zapytać, bo to już jest historia, dzisiaj będziemy także przesuwac pieniądze w sumie ok. 30 mln zł, w tym na drogi ok. 20 mln zł na rok 2023. Bo nigdy nie jest tak, że wszystko można wykonać zgodnie z założeniami i planami. Nadal chciałby się upewnić, co do drogi DW 269, odnosząc się do odpowiedzi pana marszałka dla mieszkańców Gminy Chodecz, że do końca grudnia 2022 r. zostanie przygotowana dokumentacja dla odcinka tej drogi, która wywołała taki szum na tamtym terenie – 5,5 km, a dalszy odcinek będzie wykonywany w 2023 r. I jak czyta projekt budżetu, nad którym radni będą za chwilę dyskutować, to pieniądze, które są zabezpieczone na dotychczasową perspektywę 849 tys. zł na dokończenie pięciu dokumentacji, ale też w nowym 2023 r. jest 1,160 tys. zł, to chciałby prosić o to, żeby jak najwięcej przygotować dokumentacji po to, żeby nie trzeba było ogłaszać przetargów „zaprojektuj i wybuduj”, bo to powoduje przedłużenie w czasie, a przy dzisiejszej inflacji mówienie o rocznym czy dwuletnim opóźnieniu od czasu podpisania umowy do czasu wejścia na budowę, tak było

z obwodnicą Lubrańca, powoduje wzrost dodatkowych kosztów. Jeżeli będzie przygotowana dokumentacja, to uważa, że to będzie znacznie prościej, taniej i łatwiej wykonać te zadania.

Radny **Jerzy Gawęda** zapytał, na jakim etapie jest przygotowanie do tego, żeby ruszył prom łączący drogę S10 z DK 80? Jaki zakłada się okres pływalności w roku, kiedy prom będzie mógł wypełniać przewidziany ciąg komunikacyjny?

Radny **Adam Banaszak** powiedział, że chciałby się przyłączyć do głosu o zdecydowanej poprawie nadzoru nad inwestycjami drogowymi. Jakiś czas temu mówił już o tym, że rzeczywiście widzi już różnicę. Potwierdził, że rzeczy, których się nie udało zrobić, to w tej chwili widać, że da się to zrobić. I jest ruch na drogach wojewódzkich, z czego się bardzo cieszy. Dodał, że znany jest z tego, że niechętnie mówi jakiegokolwiek pochwały, nie pamięta, kiedy ostatni raz chwalił, ale musi powiedzieć, że widać, że na drogach wojewódzkich rzeczywiście zostały dokończone tematy, które się ciągnęły bardzo długo, dlatego gratuluje. Zapytał o drogę DK 412 – to jest łącznik autostrady z Kruszwicą. Powiedział, że obwodnica Inowrocławia bardzo dobrze funkcjonuje i przyspiesza ruch, ale zjazd jest odcinkiem niebezpiecznym, wąskim, bez pobocza, w wielu miejscach przejazd kolejowy ze znakiem stop – dość nonsensowny. Czy są jakieś plany w tym obszarze? Chodzi też o pobocze, drogę rowerową.

Dyrektor ZDW w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** odnośnie wydatków niewygasających i kwoty 21 mln zł wyjaśnił, że było ryzyko w 80% i trzeba było tak przygotować dokumenty, ale są w nich zawarte budowy, które są nawet w tym tygodniu odbierane. Nie widzi żadnego zagrożenia wydatkowania tych środków do końca maja. Kwota nie jest zagrożona. Jeżeli chodzi o dokumentację DW 269, to ponieważ zmieniano się w Polskim Ładzie, że można zmienić nazwę i zakres, to postanowiono, że sami to zaprojektują i ogłoszą w systemie „buduj” i pierwsza wersja projektu już jest zrobiona przez Rejon Dróg we Włocławku, bo tak w tej chwili jest robione. Jest jeszcze do sprawdzenia i sądzi, że w pierwszym kwartale, po wprowadzeniu zmian w nazewnictwie, będzie można te środki wykorzystać. Odnośnie DW 412 powiedział, że to w przyszłym roku po przyznaniu budżetu, są wytypowane drogi. Zwracana jest szczególna uwaga na natężenia. Wszystkie drogi są analizowane i jeżeli będzie konieczny bieżący remont, to będą wykonywane. Jeszcze nie ma podjętych decyzji, które drogi będą wykonywane. Lista jest długa i po otrzymaniu budżetu będą decyzje, priorytety. Podziękował za miłe słowa. Podziękował też swoim pracownikom Zarządu Dróg Wojewódzkich, bo bez nich to nic by nie było. Podziękował za wsparcie całego zarządu i departamentu. Odnośnie promu powiedział, że w tej chwili praktycznie kończy się udrażnianie, są ostatnie prace kosmetyczne przy przyczółkach, tak by prom mógł właściwie pływać. Niestety Wisła ma bardzo duże wahania poziomu wody i trzeba być tego świadomym od ponad 7 m do 1-1,5 m. To są bardzo duże wahania i w tej chwili trwa praca nad tym, żeby w jak największym zakresie można było

plywać. To jest uzależnione, i od warunków pogodowych, od lodu – nie jest to jednoznaczne do określenia. I lód, i różny poziom Wisły, to w jednym roku będzie super, a w drugim może być inaczej.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2023-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 102/22 (zał. nr 10); autopoprawka zarządu województwa (zał. nr 10a).

- w sprawie budżetu województwa na rok 2023 – projekt zarządu województwa – druk nr 103/22 (zał. nr 11); autopoprawka zarządu województwa (zał. nr 11a).

Następnie przewodnicząca sejmiku przedstawiła procedurę zgodnie z uchwałą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Nr VIII/129/19 w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej: § 14 załącznika stanowi, iż porządek obrad sesji sejmiku województwa, na której rozpatrywany jest projekt uchwały budżetowej powinien obejmować: przedstawienie projektu budżetu; przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy; przedstawienie opinii poszczególnych Komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów oraz opinii Klubów Radnych; odczytanie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów; dyskusję; głosowanie.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił wieloletnią prognozę finansową Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2023-2039 oraz budżet województwa na rok 2023 w postaci prezentacji (zał. nr 12).

Odniosł się również do pytania radnego Rafała Sobolewskiego informując, że kwota 4,8 mln zł została uwzględniona w zmianie do budżetu na wrześnieowej sesji sejmiku, i uwzględniona w sprawozdaniu Rb-Z (dotyczy umowy wsparcia z 2014 r.).

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** odczytała opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej:

– uchwałą Nr 1/WPF/2022 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 7 grudnia 2022 r., w sprawie opinii o projekcie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 13);

– uchwałą Nr 1/P/2022 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 7 grudnia 2022 roku, w sprawie opinii o projekcie uchwały budżetowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2023 rok (zał. nr 14).;

– uchwałą 1/Dpr/2022 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 7 grudnia 2022 roku, w sprawie opinii o możliwości sfinansowania

planowanego deficytu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2023 rok (zał. nr 15).

Z kolei nastąpiły wystąpienia przewodniczących klubów radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczące opinii w sprawie budżetu województwa na rok 2023 oraz wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2023-2039.

Następnie przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński**, w imieniu Klubu Radnych KO, powiedział, że budżet województwa na rok 2023 jest znacznie lepszy niż można było się spodziewać w tych trudnych, pandemiczno-wojennych czasach, ale nie tak dobry jakby się chciało.

Na początku odniósł się do dochodów województwa. Dzięki temu, że dochody województwa oparte są na podatku CIT jesteśmy nieporównywalnie w lepszej sytuacji niż wszystkie te samorzady, których dochody oparte są na podatku PIT. Polski Ład zdewastował ich budżety. Obniżenie najniższego progu podatkowego i podwyższenie kwoty wolnej od podatku odbyło się kosztem samorządów, nie państwa. Rekompensaty, które zostały udzielone pokryły, według samorządów, najwyżej 25-30% strat, które wyniknęły z Polskiego Ładu.

Oczywiście, państwo mówi cały czas, że samorzady są w świetnej kondycji, bo ubiegły rok zakończyły na plusie. Ale sytuacja jest wyjątkowo dynamiczna. Mamy tak ogromne wzrosty kosztów bieżących, obsługi długu, że to jest już historia. W tej chwili szef RIO ostrzega, że wiele samorządów całkowicie straci zdolność rozwojową, inwestycyjną i wystarczy im tylko na obsługę długów. W tym czasie, szczęśliwie dla nas, CIT rósł bardzo mocno. Przez 7 miesięcy tego roku wzrost był o 47% i po raz pierwszy w historii wpływy do budżetu państwa z podatku CIT były wyższe od z wpływów z PIT-u. Dla państwa podatek z CIT to tylko 10% wszystkich wpływów, ale dla samorządu województwa jest to ogromna sprawa. Dzięki temu mamy wzrost o 189 mln zł i podatek CIT stanowi 49% dochodów własnych. Należy pamiętać, że podatek CIT jest chwiejnym podatkiem związanym z koniunkturą. Jednocześnie należy pamiętać, że będziemy uchwalać i odpowiadać jeszcze za dwa budżety, dlatego warto się zastanowić z czego ten wzrost wynika i na ile ma on charakter trwały. Większość analityków podkreśla, że wynika on głównie ze słabnącej, ale utrzymujących się koniunktury nietypowej tzw. „wojennej”, która nie dotyczy całości gospodarki. Ponad 75% podatku CIT w tym roku płacą duże firmy, w tym spółki skarbu państwa, a tak nigdy wcześniej nie było. Jest w tej chwili eldorado, jeśli chodzi o spółki skarbu państwa, paliwowe, energetyczne, węglowe. Przez pierwsze pół roku także banki miały swój czas, teraz już mniej, bo są wakacje kredytowe. Jest to niesamowity wzrost i można byłoby się z tego cieszyć, gdyby te wzrosty wynikały z wyjątkowej efektywności działania tych spółek skarbu państwa, ale niestety, to z tego nie wynika. Mamy w tych

spółkach horrendalny wzrost marż hurtowych, który skutkuje tym, że wzrost cen prądu, paliw, nośników energii dewastują resztę gospodarki, budżety samorządów i „doi” całe społeczeństwo.

Jako ciekawostkę opowiedział, że w sobotę przeglądając swoje rachunki domowe, które przyszły, zobaczył wśród nich ulotkę, na której było napisane, że dzięki działaniom rządu te spółki będą nas teraz „doić” mniej. Pomyślał, że to jest tak, jakby go ktoś miesiącami okradał, a potem stwierdził, że mu niewiele zostało, to będzie go teraz mniej okradał, albo mu wakacje zrobi. A potem znów będzie go okradał. Nie mógł się pozbyć takiej refleksji, a jednocześnie zawsze mu się wydawało, że spółki skarbu państwa są w jakiejś części społeczeństwa, ale okazuje się, że nie są ani społeczeństwa, ani akcjonariuszy, tylko rządu. To rząd nam cokolwiek daje i wylicza, ile zyskamy w przyszłym roku.

Wracając do CIT-u powiedział, że niestety w przyszłym roku czeka nas spowolnienie, być może nawet recesja. Dlatego nie ma co zakładać, że w przyszłych latach będą jakieś wzrosty. Jeśli uda nam się utrzymać nasze dochody na podobnym poziomie jak w 2023 r., a rząd przestanie majstrować w podatkach, to i tak będzie dobrze.

Odniosł się również do środków unijnych, które w jego ocenie mają znaczenie w wydatkach bieżących, bo aż 176 mln zł z funduszy unijnych przeznaczane jest na wydatki bieżące. Niestety, tu też jest obawa, jak to będzie w przyszłości wyglądało.

W wydatkach najbardziej ciekawią wydatki majątkowe, które rosną o 5% do kwoty 828 mln zł. Dzięki temu, że mamy jeszcze starą perspektywę samorządy szczęśliwie utrzymują aktywność inwestycyjną, rozwojową. Zmienia się struktura źródeł finansowania tych wydatków. W tym roku fundusze unijne pokrywają 50% naszych wydatków majątkowych. W przyszłym budżecie będzie to tylko 37%. Natomiast wyraźnie rosną wydatki z dochodów własnych z 35% do 46%. Na szczęście mamy taką nadwyżkę operacyjną, żeby to finansować, ale tu widać wyraźną zmianę struktury finansowania. Dodatkowo pojawiają się nowe źródła finansowania, m.in. Program inwestycji strategicznych, który dla województwa ma niewielkie znaczenie, ale dla wielu samorządów jest bardzo ważny. Od lat jesteśmy świadkami wyjątkowej nieudolności tego rządu, jeśli chodzi o inwestycje centralne. Stopa inwestycji spadła już do 16%. Natomiast ten rząd jest wyjątkowo hojny i aktywny, jeśli chodzi o obietnice, rozdawanie. Wszyscy byli świadkami tych promes, czeków, mediów, fanfar. Problem jest tylko taki, czy będzie na to finansowanie. Miało być KPO (Krajowy Program Odbudowy), ale niestety oddała się. Miała być niska inflacja, nawet parę miesięcy temu słyszeliśmy, że będzie deflacja i będzie się można bezproblemowo zadłużać na lata, a mamy potężną inflację, wysokie stopy procentowe. Nasz kraj w Unii Europejskiej będzie płacił za obsługę zadłużenia ponad 100 mld. To jest najwyższy wzrost w UE. Nie wie, czy ten rząd przez to, że tak często kłamie sam uwierzył w to, że inflacja nie będzie rosła. Jest to dramatyczna sytuacja, która nie dotyczy tylko rządu, bo w podobnej sytuacji są samorządy

i wszyscy obywatele. W samorządach koszty obsługi zadłużenia rosną 3-4 krotnie i wielu z nich wystarczy tylko na obsługę długu. Szczęśliwie nasz dług nie rośnie, tylko spada. Po zliczeniu całego zadłużenia województwa wyszła mu kwota ponad 900 mln zł. W 2021 roku było to 931 mln zł, a w 2023 r. będzie to 900 mln zł, albo nawet mniej. Czyli spada. Dzięki temu nasz wzrost kosztów obsługi długu nie jest olbrzymi i całkowity koszt wzrostu, w porównaniu do tego roku, gdzie jest 49 mln zł, w przyszłym roku wyniesie 76 mln zł. To bardzo dużo, ale w tym czasie mamy nadwyżkę operacyjną w wysokości 383 mln zł. W związku z tym dużo nam jeszcze zostaje na inwestycje, na rozwój.

Bardzo ważnym, drażliwym, emocjonalnym tematem przy inflacji są wynagrodzenia. Nasze wydatki na nie w przyszłym roku wzrosną o 17% (o 37 mln zł). Zapewne nie wszyscy będą zadowoleni zwłaszcza, że inflacja może przekroczyć 20%. Ale, co mają powiedzieć inne grupy zawodowe? Co mają powiedzieć nauczyciele, budżetówka, mundurówka, która w tym roku otrzymała 4,4% podwyżki wynagrodzenia, a na przyszły rok ma zaplanowane 7,8%. Jak to się ma do wielkości inflacji? Te grupy zawodowe często tracą po dwie pensje w ciągu dwóch lat. Przy inflacji tracą wszyscy albo prawie wszyscy, ponieważ monopolisci, tacy jak spółki skarbu państwa, nie tracą. Nie traci również budżet państwa, bo na każdy jeden procent inflacji pozyskuje 4,9 mld zł dodatkowo z VAT-u, bo VAT to podstawowy dochód budżetu państwa. Nie wie, czy z tego powodu, czy z nieudolności, czy z czegoś innego rząd z inflacją postanowił nie robić nic. Przeczekać. Tak przeczekiwał pandemię, co spowodowało koszmarną nadumieralność, tak teraz przeczekuje inflację kosztem zubożenia wszystkich obywateli, rabunku ich oszczędności. Wszyscy podkreślają, że nie ma prostego sposobu na walkę z inflacją, ale jest jeden, który wymieniają wszyscy, tzn. natychmiastowe sięgnięcie po KPO, z naciskiem na „natychmiastowe”. Tu nie tylko chodzi o to, że my tracimy za kary, które płacimy, że coś tracimy bezpowrotnie finansowo, ale my tracimy też czas. Nie da się nadrobić czasu w głównych tematach, które są w naszej Strategii, które są w KOP. Nie da się nadrobić czasu, jeśli chodzi o klimat, demografię, ochronę zdrowia, o gospodarkę, bo konkurencja nie czeka. Powiedział, że nie może zrozumieć, jak z powodu jednego człowieka, jakiejś małej partii odbiera się szanse całemu społeczeństwu nie próbując walczyć z inflacją.

Ponadto zwrócił uwagę na wydatki, które samorząd województwa ponosi z dochodów własnych, o których może decydować samodzielnie. Porównując te same wydatki zaplanowane na przyszły rok z tymi sprzed dwóch lat, widać pewne tendencje. Po stronie spadków mamy: utrzymanie jednostek budżetowych (28 jednostek, głównie edukacyjnych, wychowawczych) spadek wydatków z 25,7% do 17,1%; utrzymanie statutowe jednostek kultury z 12,3% do 9%. Po stronie wzrostów: wieloletnie zadania inwestycyjne z 4,9% do 14%; obsługa długu z 1,8% do 6,6%; KPP (kolejowe przewozy pasażerskie) wzrost z 12,5% do 15,6%. Spadki po stronie jednostek budżetowych i kultury, to dość typowe zjawiska

w samorządach w trudnych czasach. Niestety tam najłatwiej i najszybciej sięga się po oszczędności. Nie ma modelowej struktury wydatków, ale każdy na pewno zastanawia się, nad wzrostem KPP w porównaniu ze spadkiem w kulturze. Powiedział, że ma tę wątpliwość, bo jego zdaniem obecnie znaczenie tych przewozów jest nieadekwatne do wydawanych na nie środków. Jest to umowa 8-letnia i ma nadzieję, że to znaczenie w kolejnych latach wzrośnie. Musi się tak stać, bo inaczej będziemy mieli poczucie, że to są nadmierne wydatki.

Odnosił się także do opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, w której jest fragment odnoszący się do s.p.z.o.z. (samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej), że musimy pokryć stratę dwóch podmiotów na kwotę 2,2 mln zł, że mamy w tych jednostkach olbrzymie zadłużenie itd. Powiedział, że był w szoku, bo nie zapisano, że jest z 2019 r. wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który jednoznacznie stwierdza, jak powinny wyglądać sytuacje typowej współpracy między państwem a samorządem. Państwo zlecając jakieś zadanie samorządom powinno adekwatnie do zleconych zadań przeznaczać środki finansowe. Samorzady organizują i nadzorują wykonywanie tych zadań i wydawanie tych środków. Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie stwierdził, a RIO swoimi uchwałami to potwierdziły, że nie mamy prawa pokrywać strat, które wynikają z niedofinansowania systemu. Możemy pokrywać tylko te, kiedy stwierdzimy, że wynikają z błędów w zarządzaniu. Jeżeli pokrywamy koszty strat w s.p.z.o.z. musimy jednocześnie powiedzieć, że ten dyrektor jest nieudolny. Musimy go zwolnić i zatrudnić innego. A jeśli pokrywamy straty wynikające z tego, że państwo się nie wywiązuje ze swoich obowiązków, to idziemy do sądu. Tak uczyniło kilkadziesiąt samorządów. Ostatnio samorząd województwa mazowieckiego wystąpił z roszczeniem wobec płatnika (NFZ) i skarbu państwa na 100 mln zł. Nas też czeka takie postępowanie, bo nie mamy innej drogi. Nam nie wolno pokrywać strat, jeśli nie jest to wynik nieudolności zarządu, bo jest to kwestia dyscypliny finansów publicznych. Nie rozumie, dlaczego RIO ani słowa na ten temat nie napisała. Rząd ten dostał 18 miesięcy na to, aby coś zrobić. Po 21 miesiącach jedyne co zrobił, a czekaliśmy na przełom, to zamienił w ustawie o działalności leczniczej wyraz „musi” na „może”. Nic to nie zmieniło. W tym czasie słyszymy, jego zdaniem, największe kłamstwo, którym od kilku lat nas karmią, że na ochronę zdrowia wydaje się 6-7%. Tylko według reguły N-2, a to powoduje, że niezmiennie od lat wydajemy na ochronę zdrowia 4,8-4,9%. Sądzi, że w przyszłym roku będzie to kwota jeszcze mniejsza, bo ten rząd jest już w tak dramatycznej sytuacji, że w desperacji zabiera z ochrony zdrowia 13 mld zł. Jest to niepojęte w momencie, kiedy mamy potworny dług zdrowotny, kiedy nadumieralność przez ostatnie trzy lata dobiła do 300 tys. osób (300 tys. osób zmarło więcej niż średnio w latach poprzednich), kiedy czas przeżycia Polaków skrócił się o 2,5 roku. Gdy czyta tę informację RIO, to nie rozumie, czy rząd ten żyje w zakłamej, propagandowej bańce i nie przyjmuje żadnych informacji, nie

podejmuje żadnych tematów, tylko bierze na przeczekanie. Ale, czy my to wytrzymamy? Boi się, że będzie ciężko.

Na koniec podziękował marszałkowi, całemu zarządowi województwa i skarbnikowi za ambitny, dobry budżet na 2023 r. Zwrócił uwagę, że marszałek mówił o tym, że kończymy starą perspektywę finansową. Myśli, że już nie tak łatwo będzie przenosić wydatki na kolejne lata, dlatego zaapelował o pełną mobilizację od początku roku, aby na koniec roku wszyscy mogli cieszyć się z zakończonych inwestycji. Wyraził nadzieję, że tak będzie.

Poinformował, że Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego będzie głosował za przyjęciem budżetu na 2023 r.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński** odczytał opinię komisji w sprawie projektu budżetu Województwa Kujawsko-pomorskiego na rok 2023 oraz wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2023-2039 (zał. nr 16).

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski**, w imieniu klubu powiedział: „Kiedy spojrzymy na budżet na nowy rok, to on bardzo ładnie wygląda w liczbach, bo jest to budżet rekordowy, w którym przewidziano bardzo wiele przedsięwzięć. Pytanie tylko, czy taki powinien być budżet kończący unijną perspektywę, ten czas, kiedy musimy zrealizować projekty do końca i je rozliczyć. W naszym przekonaniu takimi budżetami powinny być budżety lat 2021 i 2022, a budżet na rok 2023 powinien być budżetem, w którym zamyka się pewien proces inwestycyjny, w którym kończy się pewne sprawy, natomiast nie realizuje się tych inwestycji, nie zrealizowano ich wcześniej, a które się na ostatni moment kumulują. Niestety budżet, jaki nam państwo przedstawili, takim jest. Jest budżetem kulminacji pewnych zadań inwestycyjnych, które nie zostały zrealizowane do tej pory. Nie wynika to ani z Polskiego Ładu, ani z Krajowego Programu Odbudowy, ani z polityki covidowej rządu, ani z wielu, wielu innych win, które jakoby ponosi rząd i ma w ten sposób swoją negatywną ingerencję w prace naszego samorządu. To wynika tylko i wyłącznie z tego, jak zarząd województwa realizuje politykę wojewódzką, jak wydatkuje pieniądze, które ma do dyspozycji (z podatków, subwencji, ale również z dotacji unijnych).

Zauważmy, że w tym projekcie budżetu jest aż 510 mln zł na inwestycje drogowe. Przypomnę, że na aktualny rok było to 410 mln zł. Kwota ta w ciągu roku została zmniejszona do 250 mln zł – za tyle zrealizowano inwestycje drogowych. Pytanie: czy jesteście w stanie w nadchodzącym roku zrealizować dwa razy tyle – w co wątpimy. Inny przykład: projekty informatyczne – plan na miniony rok to 73 mln zł, został zrealizowany na poziomie 63 mln zł. Budżet na projekty informatyczne na przyszły rok miał być już niższy, domykający te realizacje, ale niestety ostatnią autopoprawką kilkanaście milionów złotych zostało znów przesunięte do budżetu przyszłorocznego. W związku z tym przewidujemy

wydatkowanie wyższej kwoty na te cele w 2023 roku. Takich przykładów w poszczególnych działach jest więcej. Dotyczy to projektów promocji gospodarczej, projektów edukacyjnych, czy projektów realizowanych w parkach krajobrazowych. Wszystko to powoduje, że mamy pewne obawy, czy uda się wydać pieniądze unijne do końca perspektywy. Bardzo poważnie w to wątpimy. Uważamy, że jest to efekt długoletnich zaniedbań, z którymi rząd nie ma nic wspólnego. To jest kwestia waszej nieudolności.

Budżet ten, to nie jest jakiś oderwany dokument, który powstał ad hoc, tylko jest to dokument wpisany w pewną wieloletnią politykę budżetową, inwestycyjną, w pewną strategię funkcjonowania naszego samorządu. Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie podkreślało, co się w tej polityce budżetowej nam nie podoba, czego nie możemy poprzeć. Pozwolę sobie przypomnieć, że wielokrotnie akcentowaliśmy kwestię opieszałości w inwestycjach drogowych. Padło tu dziś wiele pochwał w stosunku do osób obecnie odpowiedzialnych za te inwestycje: od członka zarządu po dyrektora ZDW, którzy zadania te dobrze realizują. Rzeczywiście, to uległo przyspieszeniu. Ale to, że kilka sztandarowych inwestycji drogowych ma mieć swoją realizację faktyczną prawie w 100% w przyszłym roku wynika z wieloletniej polityki inwestycyjnej, z wielu zaniedbań, zmian kadrowych, nie do końca dobrego nadzoru ze strony zarządu województwa, który w odpowiednim czasie nie ingerował w pewne sprawy. To powoduje, że inwestycje niezrealizowane zostały zepchnięte na ostatni rok realizacji RPO, który jest zasadniczym źródłem finansowania tych inwestycji. W tym budżecie, ale i w budżetach poprzednich brak jakichkolwiek środków na inwestycje w linie kolejowe. To nie jest tak, że to PLK tylko odpowiada za linie kolejowe. To jest inwestor, który wykonuje pewne zadania na zamówienie organizatora, a organizator, jakim jest Województwo Kujawsko-Pomorskie, partycypuje w kosztach tych realizacji. Najpierw jest zamówienie, że chcemy wozić ludzi na takiej i takiej trasie, którą trzeba wyremontować; podejmuje się negocjacje z PLK, i szuka się finansowania. Jednym ze źródeł finansowania było RPO, które miało być wydatkowane w kwocie 150 mln zł – taki był plan, a zdjęliśmy z tego 70 mln zł, mimo że była deklaracja ze strony PLK, że są gotowi do realizacji inwestycji. Niestety zarząd województwa poszedł w inwestowanie w drogi wojewódzkie, przy czym też nie do końca sobie z tym radzi.

Niezrozumiała jest też dla nas, odnośnie kolei, polityka zarządu województwa, jeżeli chodzi o realizację usługi, która jest w tej chwili prawie o połowę droższa niż dwa lata temu. Przez ostatnie lata dochodziło tu do rozlicznych przepychanek z przewoźnikami i ostatecznie mamy ten przetarg rozstrzygnięty. Ale, ten przetarg i oferty do tego przetargu były rozpatrywane już w trudnym okresie, kiedy rozpoczęła się inflacja. Gdybyście państwo 2,5 roku temu tak, jak inne województwa przystąpili do rozmów i dokonali powierzenia tej usługi, to te stawki byłyby na pewno niższe, nawet gdybyście zdecydowali się wtedy na przetarg, to na pewno oferty byłyby tańsze i może byśmy mieli dziś stawki jednostkowe takie

jak na Warmii i Mazurach, gdzie jest średnio 22 zł, czy w województwie łódzkim, gdzie jest 20 zł za pociągokilometr. W międzyczasie przemknęła jak meteor idea powołania wojewódzkiej spółki kolejowej. Idea poniekąd słuszna, np. w przypadku województwa łódzkiego funkcjonowanie Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej powoduje, że tam stawi za pociągokilometr wynoszą 14 zł. Ale to należało zrobić 5-7 lat temu, bo wówczas były odpowiednie możliwości. Teraz musieliście się z tego wycofać. Weszliście w proces przetargowy kombinując coś z 10 pakietami. Była wizja, że nie wiadomo było, ile spółek wejdzie do tego, a weszły tylko dwie i podzieliły ten rynek narzucając takie oferty, jakie są. W związku z tym płacimy za tę usługę na pewno więcej niż gdyby była ona odpowiednio wcześniej poddana procedurze przetargowej. Jednocześnie jest pewien opór do tworzenia nowych połączeń kolejowych. Nie ma takiej skłonności, np. mamy połączenie z Inowrocławia do Wapienna, gdzie PLK wyremontowała trasę. Wystarczyłoby pociągnąć linie 4 km do Barcina i można byłoby uruchomić nowe połączenie i na pewno byłoby to z korzyścią dla mieszkańców województwa. Niestety, nie ma takiego myślenia. Jest też idea odbudowy trasy z Koronowa do Tucholi, gdzie też PLK mogłoby tę trasę wyremontować, ale nie myślimy o takim połączeniu. Ciągłe mówi się o tym, że wydatki na usługi kolejowe są za wysokie, o czym mówił również radny Leszek Pluciński, a chciałbym zauważyć, że w województwie wielkopolskim stosunek kwoty dotacji kolejowej do wydatków bieżących budżetu to 22%, a jest to województwo, w którym rzeczywiście ta usługa kolejowa jest prowadzona w sposób przykładowy. U nas jest to 18% w stosunku do wydatków bieżących, więc nie jest to jakaś kwota oderwana od rzeczywistości. Można jeszcze trochę pieniędzy na ten cel dodać i pomyśleć nad dodatkowymi połączeniami. Ubolewamy, że tego się nie robi.

Kwestia spółek. Pan przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Leszek Pluciński wiele mówił o rządowych spółkach, jak to „dojają” społeczeństwo, jak to są nastawione na zysk. Otóż spółki prawa handlowego mają wpisane w swój status przynoszenie zysków. I tak postępują wszystkie spółki użyteczności publicznej, samorządowe też. Starają się uzyskiwać jakieś zyski i później inwestować w rozwój infrastruktury, i służyć mieszkańcom. Niestety część spółek naszego województwa jest rok w rok na stracie i my się z takim faktem pogodzić nie możemy, nie aprobujemy takiej polityki.

Już dwukrotnie mówiłem nt. niskich wydatków w dziale turystyka, gdzie o naszym województwie mówi się, że to jest województwo, które turystyką stoi, ma ogromny potencjał. Sytuacja nie jest dobra, jeżeli na turystykę wydajemy 1,5 mln zł w wydatkach bieżących, a na sport 6,5 mln zł rocznie. Tak przewiduje przyszłoroczny budżet. Te proporcje są zastraszające. Uważam, że to powinno być jednak bardziej ze sobą zrównane. Powinniście zdecydowanie więcej robić dla turystyki. Jeżeli porównamy programy grantowe, to tu 10 razy więcej wydaje się na sport, co na turystykę. Jest tyle dziedzin w turystyce, które można byłoby rozwinąć, że aż się prosi, aby tych środków było więcej, tym bardziej że

rozbudowywana jest sieć dróg rowerowych, tworzymy obszary chronionego krajobrazu, dokapitalizujemy, rozbudowujemy infrastrukturę parków krajobrazowych.

Kolejna sprawa, to środki przekazywane na rozwój rolnictwa tradycyjnego i ekologicznego, a także tworzenie markowych produktów rolnych – temat podejmowany przeze mnie wielokrotnie. Uważamy, że kwoty przeznaczane na ten cel w budżecie powinny być wyższe, powinno być więcej inicjatyw, nie ciągle te same wycenione na kilkadziesiąt, czasami 100 tys. zł. Mogłoby być tego zdecydowanie więcej.

Konkretne przedsięwzięcia, które są w tym budżecie. Niestety powraca tu jak koszmar inwestycja o nazwie *Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 548 Stolno – Wąbrzeźno*. Trwa to już 8 lat. Była szansa na to, żeby jakoś z poprzednim wykonawcą porozumieć się, co do wyceny tej inwestycji. Wówczas byłaby ta sprawa zamknięta już parę lat temu, a tak trzeba było ogłosić nowy przetarg. Koszty są wyższe i czas oddania tego do użytku jest odwleczony. Miejmy nadzieję, że to się odbędzie w przyszłym roku.

Jest kwestia inwestycji na: DW 270 Brześć Kujawski – Izbica Kujawska; DW 254 Brzoza – Łabiszyn; DW 563 Rypin – Mława. Wszystko to bardzo ważne inwestycje, ale też od 90-100% prac budowlanych przewidzianych jest tu na ostatni rok perspektywy finansowej UE. Uważamy, że to niestety jest nierealne.

Projekty promocji gospodarczej: Expressway – projekt 8-letni i aż 25% wydatków w tym projekcie zostaje na ten ostatni rok; Wsparcie umiędzynarodowienia kujawsko-pomorskich małych i średnich przedsiębiorstw – program 6-letni i też 25% wydatkowania w ostatnim roku; Rozwój pakietu usług doradczych – program 5-letni i aż 75% wydatkowania środków w 2023 r.; Mówisz i masz (szkolenia językowe) – projekt 5-letni i aż 50% wydatkowania na ostatni rok.

Kontrowersyjny jest też wzrost nagród marszałka z 200 tys. zł do 400 tys. zł. Kontrowersyjna jest gigantyczna kwota 1,3 mln zł na Festiwal Teatralny Kontakt. Jest to kwota, która niemalże jest taka jaka jest zapisana na dwie imprezy w Bydgoszczy: Bydgoski Festiwal Muzyczny i Bydgoski Festiwal Operowy. Na obchody Roku Mikołaja Kopernika zapisano 3 mln zł, to tyle samo, co na promocję całego województwa. Czy rzeczywiście musi być aż tyle? Czy 2 mln zł by nie wystarczyło? Jest jeszcze kwestia dokapitalizowania Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kompetencji Cyfrowych – znów wsparcie w kwocie 3,5 mln zł.

Z taką polityką Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości się nie godzi i dlatego będziemy głosowali przeciwko przyjęciu budżetu na 2023 r.”

Przewodniczący Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego **Paweł Zgórzyński**, w imieniu klubu powiedział: „Przystępujemy dziś do uchwalenia budżetu na rok 2023. Budżetu, który na pewno będzie budżetem trudnym, wynikającym z dwóch poprzednich lat: pandemii czy działań wojennych za naszą wschodnią granicą. Niestety, to

odbiło się i odbija na stan naszej gospodarki, jak i na nasze finanse. Trudno nie zgodzić się z tym, co powiedział radny Leszek Pluciński o przyczynach i skutkach, jakie nasz budżet będzie musiał znieść w przyszłym roku.

O dochodach nie będę mówił, bo o tym powiedział pan skarbnik. Odniosę się do wydatków. Na transport i łączność wydajemy 850 mln zł, z czego prawie 200 mln zł na przewozy kolejowe. Dzisiaj na sesji usłyszeliśmy, że będą jeszcze przeznaczone dodatkowe środki na ten cel. Mój przedmówca radny Michał Krzemkowski powiedział, że nie mamy bać się dokładać. Może nie bójmy się dokładać, ale pytanie: z czego? Kosztem czego? Kosztem budowy dróg? Kosztem kultury, oświaty, zdrowia? Możemy zadłużyć się, tylko ten dług przyjdzie nam kiedyś spłacać. I znów wówczas powiecie, że województwo jest zadłużone. Czy 560 mln zł dotacji na Zarząd Dróg Wojewódzkich – to dużo? Z tej kwoty 50 mln zł przeznaczone jest na bieżące utrzymanie dróg i ponad 500 mln zł na wydatki inwestycyjne. Znów pytanie: czy to dużo, jeżeli np. droga w mojej najbliższej okolicy, ma kosztorys inwestorski w wysokości 30 mln zł, a po przetargu prawie 60 mln zł? Działania rządu ostatnich lat doprowadziły do tego, że koszty te wzrosły o 100%. Myślę, że w przyszłym roku nie będzie problemu z wydatkowaniem środków na inwestycje drogowe tym bardziej, że w roku bieżącym szło to całkiem sprawnie, jak powiedział dyrektor ZDW Przemysław Dąbrowski przy omawianiu poprzedniego punktu porządku obrad. Pieniądze, które przekładamy na kolejny rok są wydatkowane, jest to tylko kwestia rozliczenia. Ta „machina” naprawdę ruszyła i idzie w dobrym kierunku.

Wróćę jeszcze do przewozów kolejowych. Jakiś czas temu rozważaliśmy powołanie spółki i myślę, że może powinniśmy wrócić do tej koncepcji. Osiem lat bardzo szybko mija. Powołanie takiej spółki, to perspektywa trzech a nawet pięciu lat. Może warto za 4-5 lat spróbować na niewielkim obszarze po to, aby za 8 lat ta nasza spółka wozila mieszkańców województwa.

Mieszkańcy regionu, gdzie nie ma kolei pytają, dlaczego tak dużo środków przeznaczamy na dotacje do przewozów kolejowych. Mówią, że z tego nie korzystają, a płacą podatki tak samo jak wszyscy, że aby np. dojechać do lekarza czy zawieźć dziecko do szkoły muszą korzystać z własnego transportu (samochodu) – nawet kilkadziesiąt kilometrów dziennie. Trudno im się dziwić, że czują się pokrzywdzeni w stosunku do tych mieszkańców województwa, do których dojeżdża kolej. To dobrze, że część mieszkańców może z niej skorzystać, ale muszą być jakieś rozsądne granice, bo z roku na rok do przewozów kolejowych dokładamy coraz więcej.

Co roku, z uwagi na to, że kiedyś byłem członkiem Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zwracam uwagę na dział parki krajobrazowe. Od paru lat wysokość dotacji na ten cel od wojewody (z budżetu państwa) nie zmienia się.

Jest to około 2,2-2,3 mln zł. Tylko pensje i pochodne to 5 mln zł, a wydatki na utrzymanie parków na przyszły rok to 13 mln zł.

Subwencja oświatowa to trochę ponad 80 mln zł, a pensje i zadania statutowe to 85 mln zł – budżet w tym dziale wraz z inwestycjami wynosi 97 mln zł. Tylko z tych dwóch działów, do których dokładamy, jest to 1/3 planowanego deficytu budżetowego. Do tego dochodzą rezerwy. Można powiedzieć, że budżet nasz jest zrównoważony. Można dyskutować, która droga powinna być jako pierwsza remontowana, ale uważam, że idziemy w dobrym kierunku.

Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem budżetu na 2023 rok w zaproponowanym kształcie”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie i panowie radni, zgodnie z procedurą, która nas obowiązuje przy uchwalaniu budżetu, chciałbym odczytać dwa stanowiska zarządu:

- stanowisko w sprawie opinii Komisji Budżetu i Finansów (zał. nr 17) – zarząd nie wniósł uwag do sporządzonej opinii,

- stanowisko Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy (zał. nr 18) – zarząd nie wniósł zastrzeżeń do przedstawionych uchwał.

To tyle formalności, aczkolwiek przyjęcie tych dwóch stanowisk było poprzedzone długą drogą przygotowania budżetu województwa kujawsko-pomorskiego na rok 2023. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim zaangażowanym za ten wysiłek. Wpierw wszystkim tu obecnym radnym, pani przewodniczącej za organizację pracy sejmiku i komisji. Wszystkim przewodniczącym komisji, a w szczególności przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów panu Leszkowi Plucińskiemu, panu skarbnikowi Pawłowi Adamczykowi wraz z całym zespołem, który pracował nad tym projektem, wszystkim departamentom zaangażowanym w ten proces, ponieważ budżet jest pracą zbiorową. Niemniej jednak odpowiedzialność osobistą za jego przygotowanie, a potem wdrożenie w życie ponosi skarbnik województwa wraz z zarządem. I za ten wysiłek chcę panu skarbnikowi serdecznie w naszym imieniu podziękować. Sądzę, że przygotował budżet wyjątkowy na trudne czasy, w jakich przychodzi nam funkcjonować, ze względu zarówno na okoliczności i czas kiedy był przygotowywany. Przypomnę, że prace nad budżetem zaczęły się już w czerwcu, pewne założenia jeszcze wcześniej były opracowywane. Te okoliczności nie były sprzyjające. Rozwijające się tempo inflacji, jak również bardzo pesymistyczna atmosfera jeżeli chodzi o skutki wojny w Ukrainie. Nie wygaszona pandemia. Wiele takich okoliczności, których nikt by się nie spodziewał, a one miały ogromny wpływ na to, czy założenia budżetu mogą być optymistyczne, czy pasywne. I za odwagę chciałbym tu podziękować panu skarbnikowi. Widzimy, że plasujemy się w środkowej stawce, ale raczej z przodu jeśli chodzi o dynamikę

budżetu. Jesteśmy w grupie województw, które przesuwają się do pewnej puli liderów jeśli chodzi o projekty budżetu w Polsce. Jest to bez wątpienia zasługą konstrukcji, wieloletniego planowania, jak i pewnej skrupulatności, jeśli chodzi o pilnowanie wydatków, i też pewną zapobiegliwość dotyczącą pozyskiwania środków zewnętrznych. Ostatecznie budżet naszego województwa ma dynamiczny charakter. Co jest niezwykle ważne w tych czasach, w których przyjdzie go nam realizować. Wydatki inwestycyjne to 47%. Do tego jeszcze należy dodać wydatki remontowe. To naprawdę bardzo pozytywna cecha tego budżetu. Zgadzam się z tymi, którzy twierdzą i zauważają fakt, że wiele wydatków inwestycyjnych przesuwamy ich realizację z roku obecnego na kolejny rok. Te wydatki szczególnie dotyczą inwestycji drogowych. Ale mimo tego, kiedy zbilansujemy rok bieżący i porównamy go do roku następnego, to ten plan mamy naprawdę dynamiczny i on jest bardzo prorozwojowy. Należy się z tego bardzo cieszyć. Zgadzam się z opinią pana przewodniczącego Leszka Plucińskiego, że jesteśmy w jakimś sensie szczęściarzami. Ponieważ cyfry nie kłamią i odzwierciedlają rzeczywistość. Przy czym środki, którymi my dysponujemy to w dużej części pochodne, niestety tak to wygląda, wzrostu cen i podatków płaconych w związku z tym w bilansie państwa, więcej, ponieważ nasze dochody warunkuje nasz algorytm na odpisie CIT-u. W większym stopniu ten efekt pozytywny dla dochodów własnych widzimy u nas w naszych budżetach. Jest zupełnie inaczej w przypadku gmin, ale nie będziemy się dzisiaj tym zajmować. Przy czym wiem, że gminy bardzo czekają na to, w jaki sposób ostatecznie będą mogły zrekompensować sobie ubytki. Wiemy, że nowa ustawa o finansach publicznych nie wszystkie samorządy w naszym województwie i w Polsce satysfakcjonuje. Czekamy również na implementację środków unijnych. To nie jest kwestia polityczna i jakiejś jednej małej partii. To jest, moim zdaniem, kwestia racji stanu w tej chwili, żebyśmy uruchomili pieniądze w Polsce zarówno z Krajowego Planu Odbudowy, jak i z Polityki Spójności. My mówimy o KPO i 26 mld euro, które wciąż są do naszej dyspozycji jako forma dotacji bezzwrotnej, nie mówiąc o dodatkowych pieniądzach w ramach środków zwrotnych. Ale pamiętajmy, że zasada praworządności, która obowiązuje wciąż w relacji w Komisji Europejskiej również obowiązuje Polskę. I teraz obowiązuje również Politykę Spójności. To nie jest tak, że my kiedy mamy już wynegocjowaną umowę na 1,836 mln euro w nowej perspektywie, że jesteśmy dzisiaj pewni, że te środki będą uruchomione. Ta zasada, niestety czy stety, obowiązuje te pieniądze. Dlatego wszyscy czekamy z dużą niecierpliwością, bo jeśli popatrzymy na nasz budżet, to przecież 400 mln zł planowanych na przyszły rok to są środki unijne, jeszcze ze starej perspektywy. Podobnie będzie w przyszłości. Dotyczy to naszego budżetu, ale również innych samorządów i wiemy, że to są bardzo pokaźne kwoty, więc miejmy nadzieję, że rząd upora się z tym problemem. I wkrótce wszyscy odetchniemy z ulgą i będziemy mogli nie tylko planować, ale już wydatkować, to co zaplanowaliśmy w nowym budżecie, również naszego województwa. Chciałbym odnieść się do kwestii

wydatków majątkowych związanych z infrastrukturą kolejową. Oczywiście trudno jest polemizować z postulatami niektórych z państwa, aby zwiększać w tym zakresie nasze wydatki. Chciałbym jednak, żebyśmy się skoncentrowali nad jedną kwestią. W stosunku do roku, jeszcze obecnego, zwiększamy budżet województwa w zakresie rekompensaty w przewozach regionalnych z 97 mln zł do 194 mln zł. To jest ogromny skok i ogromna zmiana. Oczywiście transport publiczny wszędzie kosztuje. Mamy tego świadomość. Ale też pamiętajmy, że dzięki temu bilet z Torunia do Bydgoszczy u nas kosztuje 11 zł, a gdybyśmy chcieli pojechać w Wielkopolsce o podobnym standardzie podobny odcinek, to kosztowałoby to nas 19 zł. Tak jest różnica między taryfą kujawsko-pomorską a np. wielkopolską czy innymi województwami. Więc to jest ogromny wysiłek całego województwa, wszystkich mieszkańców, który daje nam gwarancję dostępności tego środka transportu pomimo iż nie wszędzie dojeżdża, nie wszędzie mamy ten system zbudowany tak jak należy, to jednak jest on dostępny przede wszystkim dzięki temu, że mamy dobrą cenę biletu. Efekty są bardzo dobre, bo w ciągu ostatnich dwóch lat potoki zwiększyły się, szczególnie w ostatnim roku odkąd odmrożone zostały ograniczenia pandemiczne o 30%. Jeśli ta dynamika się utrzyma, to rzeczywiście będziemy mogli mówić o bardzo dużym sukcesie. To co nam w pierwszej kolejności będzie potrzebne, mam nadzieję, to unowocześnienie taboru i zwiększenie możliwości przewozowych tych składów, którymi dysponujemy, tzn. zapisane w nowej perspektywie pieniądze właśnie na kolej powinny być przeznaczone w pierwszej kolejności na modernizację taboru. Czy również infrastruktury liniowej? Tak jak już było mówione w jakimś zakresie pewnie tak, ale jedynie w zakresie remontów. Nas po prostu nie stać na gruntowne przebudowy istniejących linii kolejowych. Są to inwestycje wykraczające poza nasze możliwości finansowe. Ogólna uwaga, to rzeczywiście te apele o aktywowanie spółki, na której powołanie mamy zgodę z państwa strony, myślę, że w tym roku nabiorą realnych kształtów. Mając gwarancję 8-letniego kontraktu możemy dzisiaj swobodnie rozmawiać i planować rozwój podmiotu, który by uzupełniał ofertę, którą dzisiaj uzyskujemy od dwóch przewoźników. Jeżeli tak się stanie, że ta spółka zostanie aktywowana, że będziemy ją organizować, to na pewno jej głównym celem będzie uzupełnienie i budowanie w jakimś zakresie konkurencyjności w stosunku do tych podmiotów, które dzisiaj mamy dostępne na rynku – jeszcze jedno, integrowanie systemów transportu publicznego. Nie tylko kolejowego, ale właśnie z innymi środkami, tzn. z autobusami. Zarówno w miastach, jak i poza nimi. Po to, żeby tworzyć jeden wspólny system. Oparty o wspólną taryfę i wspólny jeden bilet. Takie prace ruszyły. Mam nadzieję, że ostatecznie będziemy mogli państwu przedstawić jako radnym pewną koncepcję i prosić o jej akceptację, a wcześniej o dyskusję nad nią. Myślę, że przyszły rok jest oczywiście pewną kulminacją, bo to rzeczywiście jest tak, że sporo inwestycji przenieśliśmy z obecnego roku na następny rok i pewnie jeszcze kolejne. Ale pojawiają się zupełnie nowe projekty, których jeszcze dotąd nie było, takie jak:

rozbudowa Opery czy uruchomienie procesu inwestycyjnego w Filharmonii Pomorskiej. To są ogromne wyzwania i ogromne przedsięwzięcia, których przecież nie mieliśmy w budżecie po stronie wykonawczej ale projektowej, i przed nami ogromne inwestycje. Jest duża dynamika w budżecie. Mamy tę satysfakcję uchylać kolejne projekty do realizacji. I tak będzie w przyszłym roku. Drogi – o których było tyle mówione, to sądzę, że ten plan, który dzisiaj osiągnęliśmy 90-kilku kilometrów oddanych dróg do użytku jest najlepszym wskaźnikiem realizacji rocznych naszych planów. Bo zawsze mogą się zdarzyć takie sytuacje jak w Stolnie, kiedy musieliśmy wycofać firmę, bo nie dała po prostu rady dokończyć tej inwestycji. Tu nie można było naprawdę w żaden sposób niczego uzgodnić. Zresztą podobnie było z Eurovią. Są to wyniki złych czasów, ponieważ te firmy, które wygrały przetargi prawdopodobnie zakładały ich realizację, ale wzrost kosztów, nakłady na inwestycje wzrosły, nieprawdopodobnie, nie mi to oceniać, sprawiły, że ostatecznie te przetargi musieliśmy unieważnić, i stąd te wielkie perturbacje inwestycji. Ale ważny jest ostateczny bilans roczny. Dochodzimy do 100 km. Sądzę, że w przyszłym roku jeszcze go przekroczymy. Chodzi o to, żeby rzeczywiście plan, który mamy nakreślony do 2030 roku czyli 100% wszystkich dróg w budownictwie zmodernizować, to musimy wiedząc ile jeszcze przed nami, zwiększać potencjał wykonawczy. Dziękuję za pochwały, bo rzeczywiście należą się osobom, które wzięły odpowiedzialność za inwestycje drogowe w urzędzie. Pamiętajmy, że są wciąż jeszcze nowe wyzwania. Ten potencjał wdrożeniowy i wykonawczy musimy jeszcze rozbudować, ponieważ 100 km to jeszcze jest trochę za mało, aby mówić o końcu realizacji inwestycji, szczególnie, że dochodzą nam takie ogromne, spektakularne, trudne jak chociażby obwodnica Lubrańca. A takich mamy w planach 14. To jest ogromne wyzwanie. Każda z tych inwestycji to jest odrębne wielkie przedsięwzięcie. Wartości setki milionów złotych, które wymagają wyjątkowej uwagi i opieki ze strony inwestora. To nie jest wcale takie proste, żeby to wszystko dobrze zorganizować. Za to, jeszcze raz dziękuję panom dyrektorom, panu marszałkowi, że podjęli się wyzwania i są dzisiaj w dobrym miejscu. I widzimy tego efekty. Odnośnie PLK, przepraszam, że tyle o niej mówię, ale chcielibyśmy żeby tory, przystanki, perony były dostosowane do naszych oczekiwań. Powiem tylko, że w przyszłym roku PLK zapłacimy za usługę dostępową blisko 30 mln zł, o ile dobrze pamiętam. To są pieniądze, które my płacimy tej spółce za korzystanie z linii. Chciałoby się, żeby chociaż część tych pieniędzy była wykorzystana na reinwestycje, modernizację. Wiemy, że to wszystko kosztuje. To nie jest tak, że to są pieniądze, które można wykorzystać w dowolny sposób, ale to jest nasz wkład w utrzymanie infrastruktury. A przecież PLK udostępnia tory nie tylko nam, ale też Intercity, Cargo i wielu innym podmiotom w naszym województwie. Chciałbym również zwrócić uwagę, na pytania czy sugestie pana radnego Michała Krzemkowskiego dotyczące zwiększenia wydatków na turystykę. Myślę, że jest tu pewna synergia między planem, związanym z obchodami

kopernikańskimi, bo w gruncie rzeczy czy to w turystyce czy w tych obchodach chodzi o promocję naszego regionu. Myślę, że jest tu pełna synergia jeśli chodzi o cele i wsparcie turystyki i tych działań, które będą w związku z tym związane z obchodami Roku Kopernikańskiego, który dzisiaj uchwaliliśmy. Miejmy nadzieję tylko, że ten rok pozwoli nam na to, aby ten plan promocyjny dobrze zrealizować. Sądzę, że przypomnienie świata skąd pochodzi Mikołaj Kopernik pomoże również turystyce, która w większym zakresie pomoże, nie tylko Toruniowi, bo Toruń już nie potrzebuje takiej promocji, ale innym miastom w naszym regionie, szczególnie Grudziądzowi, ale nie tylko tym, w których żył, mieszkał i działał Mikołaj Kopernik, które na tej promocji skorzystają. Szanowni państwo, chciałbym raz jeszcze wszystkim podziękować za ten cały trudny czas przygotowania naszego budżetu na przyszły rok. Wszystkie wnioski, sugestie, które państwo zgłosiliście staraliśmy się uwzględnić w naszym planie. Zresztą każda sesja jest okazją do jego korekty, poprawienia. Myślę, że tak będzie w przyszłym roku. Dziękując za zaangażowanie, liczę na to, że przyszły rok również pozwoli na dobrą współpracę wszystkich nas, i również ta współpraca w ramach sejmiku z opozycją (nie lubię tego słowa) pomoże nam budować wspólną strategię w stosunku do tych, od których również zależy to, jak wygląda budżet naszego regionu. Jak może jeszcze wyglądać. Bardzo proszę o przychyłność. Wyzwań mamy bardzo dużo. Każdy grosz jest potrzebny i liczę na to, że ta współpraca będzie możliwa. Ja dzisiejsze słowa pana Michała Krzemkowskiego potraktuję jako głos, który zwraca uwagę, bo takie jest prawo a wręcz obowiązek opozycji, na niedociągnięcia na które, za co dziękuję, zwrócił uwagę. Niemniej jednak cieszę się, że nie ma wśród nas atmosfery takiego krytykanctwa i atmosfery budowania opozycji, z którą nie ma już żadnego mostu i porozumienia. Liczę na tą współpracę. Mam nadzieję, że ona w przyszłym roku będzie jeszcze lepsza niż do tej pory. A za to, jak Koalicja Obywatelska i PSL i ci, którzy będą głosować dzisiaj za tym budżetem, podeszli do tego projektu, chcę bardzo serdecznie podziękować. To naprawdę nie są łatwe czasy. I ogromna odpowiedzialność na nas spoczywa za losy naszego województwa. I mam nadzieję, że to o czym mówił pan Leszek Pluciński, przecież mówił to co my myślimy w sercu i mamy gdzieś to na uwadze, co nam wszystkim po prostu przeszkadza. Opozycji nie wypada tego powiedzieć. Ale nie mówił tego w żaden sposób politycznie, ale mówił tak jak rzeczywiście postrzegamy tę sytuację finansów publicznych państwa również w naszym województwie, bo ma to na to wpływ. Życzymy sobie, aby kamienie czy kamyki milowe, które moim zdaniem są w tej chwili strategicznie ważnym punktem, który trzeba rozwiązać w państwie polskim, udało się przeprowadzić. Nie wiem jakimi sposobami ale wszyscy na to czekamy, ponieważ to nam otworzy drogę do zrealizowania również naszego budżetu. Proszę mi wierzyć, my jesteśmy dokładnie na tym samym wózku co cała Polska. I nie tylko to KPO, o którym się mówi, ale cała Polityka Spójności czyli ponad 70 mld euro. Ich uruchomienie uzależnione jest od tego procesu dogadania się z Komisją Europejską. Jeśli

miałoby się to nie stać, to będzie trudno mówić o jakiegokolwiek realizacji tego co dzisiaj zaplanowaliśmy. To jest po prostu niemożliwe, żeby się tak stało. Życzymy sobie tego wzajemnie. Liczę na, bo czasy w których przyjdzie nam realizować ten budżet nie będą na pewno łatwiejsze niż ten bieżący 2022 rok. Kto wie, co jeszcze Putin wymyśli. Bardzo dziękuję wszystkim za współpracę. I bardzo proszę i zachęcam do głosowania za tym budżetem”.

Z kolei nastąpiły pytania i uwagi indywidualne. Przystąpiono do dyskusji.

Radny **Rafał Sobolewski** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku. Pan marszałek mówił dużo w swoim wystąpieniu o tym, że chciałby rozmawiać z opozycją i widzi taką nadzieję, a jednocześnie bardzo popiera wypowiedź przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, która ewidentnie nie daje szans na taką współpracę. Ta wypowiedź zawierała wiele nieprawdziwych stwierdzeń, m.in. takich, że rząd nic nie robi jeżeli chodzi o inflację, nic nie robi jeżeli chodzi o sytuację covidową. Chciałbym zapytać pana skarbnika o to, jak traktuje te prognozy, które przedstawił, jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę finansową – chodzi o wpływy z podatków, czy one są realne czy nie? Z wypowiedzi pana marszałka też było słyhać, że wzrosty będą miały miejsce, natomiast przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów stwierdził, że polityka rządu doprowadza do tego, że wpływy te będą mniejsze. W związku z tym mamy tu ewidentny rozdzźwięk między tym, co mówi pan marszałek, a tym co mówi skarbnik, a tym co mówi przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów. Mam pytanie do skarbnika, a mianowicie proszę mi wskazać, jeżeli pan jest to w stanie zrobić, w jaki sposób zwiększyły się nasze przychody po nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która zwiększyła nasze dochody z podatku od osób fizycznych, z podatku PIT. Kolejna rzecz, to chciałbym się odnieść do tego „dojenia”, o którym mówił przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów. Ja odnoszę takie wrażenie, że jeżeli ktoś doi kogoś w województwie, to na pewno spółki, te które dostają różne środki z naszego budżetu czy w formie dopłat, pożyczek, poręczeń czy innych środków. I dlatego nie bez kozery mówiłem o raporcie Najwyższej Izby Kontroli, nie bez kozery te fakty zostały uwzględnione w tym raporcie pokontrolnym NIK-u, że w taki a nie inny sposób żonglujemy tymi środkami finansowymi a ewidentnie trzeba wskazać, że działalność spółek przynosi negatywne owoce, że musimy co jakiś czas interweniować finansowo, aby one mogły się utrzymać przy życiu. Ostatnie pytanie dotyczy tego, to właściwie nie jest pytanie tylko stwierdzenie, z którym się w ogóle nie zgadzam, a mianowicie pan przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów stwierdził, że uruchomienie środków z KPO pozwoli nam zmniejszyć inflację, panie przewodniczący – dla mnie to jest nominacja do anty Nobla, proszę mi pozwolić zostać przy takim przeświadczeniu”.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Panie marszałku, przed dwoma tygodniami Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła wyniki kontroli dotyczące ukrytego zadłużenia

samorządów z województwa kujawsko-pomorskiego. Wynika z niej, że przez 3 lata pomiędzy rokiem 2017 a 2020, zadłużenie spółek podległych województwu wzrosło prawie dwukrotnie, tj. do ponad 1,6 mln zł stanowiąc 580% zadłużenia, jakie wykazuje nasze województwo w dokumentach finansowych. Pokazuje to, że przerzucane jest zadłużenie na spółki, ale kto będzie jednak te długi spłacał? Jeżeli podsumuje się z naszym, to mowa tu już o ok. 2 mld zadłużenia. „Kontrolerzy wykazali również, że nie ujawnialiśmy w dokumentach finansowych 48 mln zł długu. Dlaczego tak się stało? Szanowni państwo, tu chodzi o wiarygodność. Czy procedujemy na wiarygodnych dokumentach? Natomiast jeżeli chodzi o inną kwestię, to nie zamierzam odnosić się do manifestów politycznych. Zamierzam pozostać w naszej galaktyce i wspólnie starać się rozwiązywać problemy ważne dla naszych mieszkańców”.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński** powiedział: „Krótka pani przewodnicząca, ja nie będę wchodził w polemikę z panem radnym, ja tylko mam nadzieję, że ta bańka propagandowa kiedyś pęknie i panu radnemu się oczy otworzą, ale myślę, że wtedy będzie bolało, jeżeli się nie widzi teraz rzeczywistości”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Chciałbym pogratulować przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów panu Leszkowi Plucińskiemu bardzo merytorycznego i treściwego wystąpienia adresowanego do nas jako radnych, pracujących tu właśnie w sejmiku, w czasie komisji i w czasie plenarnego posiedzenia. Bardzo przybliżającego projekt budżetu, który został przygotowany przez zarząd województwa. Można nie czytać budżetu, a przeczytać wystąpienie pana przewodniczącego i dokonać oceny przygotowanego budżetu. Stwierdzam, że budżet jest przygotowany bardzo dobrze, bo przecież spójrzmy na zadania, które będziemy realizować, majątkowe. Ponad 45% wydatków kierujemy na rozwój naszego województwa. A na konkretne wymienione inwestycje ponad 770 mln zł. Biorąc pod uwagę do ogólnych czy to dochodów, ale bardziej mierzymy z wydatkami, to są to procenty, których nie osiągnęliśmy dotychczas w naszym województwie. Zawsze to było na poziomie trzydziestu paru, do czterdziestu procent się zbliżało. Dziś mamy prawie połowę naszych wydatków – będziemy rozbudowywali nasze województwo. Czy nam się to uda? Czy to będzie wcześniej czy później? Można dyskutować. Ale trzeba też razem pracować nad tym, żeby właśnie można było to zrealizować. O rolnictwie, kolega przewodniczący klubu powiedział jedno zdanie, to ja powiem tak, że trzeba było nie odbierać kompetencji województwu w zakresie spraw rolnictwa, to mielibyśmy na pewno wyższy budżet, wyższe wydatki i więcej moglibyśmy zadań zrealizować. Kompetencja samorządu województwa względem rolnictwa została ograniczona i przez to nastąpiło diametralne zmniejszenie środków 5-6 lat temu, trzeba by sobie dokładnie przypomnieć. Ale ten rok 2023 jest zaplanowany na kwotę ponad 22,7 mln zł, jest to ok. 8 mln zł więcej niż było w roku kończącym się 2022. Ale na tym nie poprzestajemy. Pan marszałek z panem skarbnikiem przyobiecali na ostatnim posiedzeniu,

a także mówiłem o tym na komisji budżetowej z udziałem zaproszonych przewodniczących innych komisji, że oczekujemy, abyśmy mogli wesprzeć pszczelarzy, których dzisiaj nie umieszczamy, ale myślę, że uda się tak jak obiecał nam pan marszałek wprowadzić zmianę. I drugi punkt, to biologizacja naszego rolnictwa szczególnie w zakresie dbałości o jakość gleb. To trzeba rozpoczynać i wykonywać. O to bym bardzo prosił. Na koniec dwa pytania. Wieniec stoi, panie marszałku, Grunwald nie jest realizowany, wojewódzki szpital we Włocławku – wykonawca zszedł z placu budowy, a słyszę, że wygrał przetarg na Operę. Do radnych bydgoskich się zwracam, aby uważali na tego wykonawcę”.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, postaram się odpowiedzieć globalnie na wszystkie pytania, które zostały poruszone w trakcie tej dyskusji. Jeżeli chodzi o dochody z PIT-u i CIT-u to je zaplanowaliśmy zgodnie z danymi, które przekazało Ministerstwo Finansów. W chwili obecnej nie możemy robić inaczej. Przypomnę, że jeżeli chodzi o dochody z PIT-u to tak zawsze było, że otrzymywaliśmy po 1/12 w poszczególnych miesiącach, tak było w poprzednich przepisach. Po zmianie przepisów teraz też dostajemy 1/12 i nie możemy inaczej zaplanować tych dochodów, tylko tak jak podaje Ministerstwo Finansów. Natomiast patrząc na wykonanie tych dochodów z CIT-u w budżecie państwa w chwili obecnej, to możemy powiedzieć, że te dochody są niedoszacowane na ok. 100 mln zł w tym roku. Czyli zamiast 380 mln zł szacujemy, że powinniśmy mieć w chwili obecnej 480 mln zł. Rządu takiej kwoty, jeżeli nie będzie oczywiście zmiany przepisów, rekompensaty oczekujemy w roku 2024. Jeżeli chodzi o dochody z PIT-u to one są mniejsze. Proszę zwrócić uwagę, że w chwili obecnej to jest 75 mln zł na przyszły rok. Nie mówię o tej rekompensacie 32 mln zł, bo to jest osobny temat. Są 72 mln zł czy o 3 mln zł mniejsze. Ale przypomnę, że nasze udziały w PIT-ie, są naprawdę znikome w stosunku do gmin. Także one nie mają żadnego znaczenia. Jeśli chodzi o pytanie pana radnego Jerzego Gawędy to nie ma mowy o żadnych 48 mln zł. Napisaliśmy sprostowanie. A ja zapytałem wprost, mailowo pana z NIK-u, skąd wzięła się kwota 48 mln zł? I wytłumaczę państwu w taki prosty sposób. Jak w jednym roku weźmie pan 10 mln zł długu, a w drugim roku spłaci pan 2 mln zł i ma pan 8 mln zł długu, to czy powie pan, że ma pan w zobowiązaniu 18 mln, czy cały czas, że miał pan 10 mln? I na tym polega pewna kwestia, nie chcę powiedzieć manipulacji, ale przekazywania informacji. Do dnia dzisiejszego nie dostałem informacji skąd się wzięło 48 mln zł. Można sobie dokładnie zobaczyć jaka kwota była maksymalna jeżeli chodzi o umowę wsparcia, zaraz to jeszcze wytłumaczę, dokładnie to 12,8 mln zł. Na chwilę obecną chodzi dokładanie o kwotę 4,6 mln zł. Stwierdziliśmy, że nie jest to kwota, o którą warto się kłócić i która rzutowałaby na wskaźniki, ponieważ nie jest uwzględniana zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych do wskaźników, ponieważ dotyczy starej sytuacji prawnej, w związku z powyższym wprowadziliśmy to do projektu budżetu na etapie sesji w miesiącu wrześniu

i na etapie projektu budżetu, żeby mieć opinię pozytywną. Gdybyśmy tego nie skorygowali mogłaby być ewentualnie opinia z uwagami. Nie będziemy burzyć całego budżetu o 4,8 mln zł. Jeżeli chodzi o zadłużenie spółek to też mogę panu pokazać całą korespondencję z NIK-iem i RIO, gdzie pokazywaliśmy i analizowałem wszystkie sprawozdania finansowe wszystkich spółek. Na te 1,5 mld zł jeżeli chodzi o zadłużenie de facto zadłużenie z tytułu kredytu dotyczy tylko przede wszystkim KPIM-u i to państwo doskonale wiedzą. Pozostałe dotyczy 4 spółek: fundusz rozwoju, fundusz pożyczkowy, fundusz poręczeń kredytowych, Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego, które pełnią funkcję redystrybucji środków unijnych, i mają środki z jednej strony w aktywach, po stronie środków pieniężnych albo w należnościach, a z drugiej strony pokazują w innych zobowiązaniach. Ale jaką uzyskałem odpowiedź? Że taką ktoś wymyślił tabelkę i trzeba pokazać jedną kwotę zobowiązań. No to niestety taka idzie błędna informacja w świat, że jest 1,5 mld zł długu. Nie ma 1,5 mld długu. To są zobowiązania, po stronie w bilansie, nie oznaczają od razu długu, bo one po drugiej stronie są w aktywach, albo w środkach pieniężnych, albo w należnościach u beneficjentów. Jak będzie rozliczenie na koniec 2023 r. to weźmiemy te bilanse i możemy to dokładnie pokazać, o co chodzi. Powiem tak, tyle czasu co straciłem, żeby wyjaśniać tę kwestię, to po prostu szkoda czasu i tłumaczenia. Ale jeżeli pan to poruszył to z miłą chęcią to wyjaśniam”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział: „Pan radny Paweł Zgórzyński zwrócił mi uwagę na to, że aby dołożyć coś do dotacji kolejowej na świadczenie usług kolejowych, to skądś trzeba zabrać. Tak panie radny, trzeba przejrzeć budżet i tam gdzie jest kilkaset różnych pozycji szukać różnych oszczędności. Myślę, że jeżeli uda się państwu, tak jak pan sugerował powołać taką spółkę kolejową w przyszłości, to trzeba będzie wyzorgować jakiś budżet na ten cel, znaleźć takie oszczędności, żeby ta spółka mogła świadczyć swoje usługi i mogła być odpowiednio dotowana. Gdybyśmy my zarządzali budżetem, na pewno byśmy takie dodatkowe środki znaleźli. Co do wypowiedzi pana radnego Stanisława Pawlaka, który też odnosił się do mojej wypowiedzi, rozumiem, że pewne kompetencje zostały zdjęte z samorządu województwa, ale w dziale rolnictwo i łowiectwo w rozdziale: pozostała działalność nie ma jakiegoś limitu środków, którego nie możemy przekroczyć. Można tam dołożyć pewne zadania wpierające rozwój rolnictwa a także zwiększyć w budżecie. Jest taka możliwość. Nie ma tu żadnego limitu. Bardzo cieszę mnie koncyliacyjne słowa pana marszałka. Chciałbym zauważyć, panie marszałku, że krytyka też jest formą współpracy. I takie jest nasze założenie. Staramy się, żeby to była krytyka merytoryczna zwracająca uwagę na pewne aspekty polityki województwa, które można by poprawić. A co do takiej współpracy pozabudżetowej to jednak nasz klub popiera większość uchwał przedstawianych na posiedzeniach sejmiku. A nasi radni angażują się w prace komisji, w dyskusję na komisjach. Mam znakomity przykład współpracy w Komisji

Rewizyjnej radnego Stanisława Pawlaka z przewodniczącym komisji Markiem Hildebrandtem. Niemalże wielokrotnie mówią jednym głosem i zwracają uwagę na bardzo ważne kwestie. Ta współpraca mimo tego, że jesteśmy opozycyjni jednak ma miejsce. Odnośnie wypowiedzi pana skarbnika, pan mówił, że 75 mln zł z PIT-u, a tutaj z wieloletniej prognozy finansowej wynika, że 108 mln zł będzie wykonanie PIT-u za obecny rok?”

Radny **Rafał Sobolewski** ad vocem powiedział: „Prosiłem jeszcze o informację jakie skutki dla naszego budżetu miała nowelizacja jesienna ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego? Chodzi mi o podatek PIT”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „W zasadzie tylko gwoli uzupełnienia wypowiedzi pana skarbnika. Nie chcę komentować, nie jest to potrzebne w tym momencie, ale jeśli popatrzymy dzisiaj jak funkcjonuje budżet państwa i właściwie połowa budżetu, to pozabudżetowe wydatki właśnie poprzez spółki państwowe, przede wszystkim fundusze, to jest jeden przykład. A drugi, naprawdę nasze spółki w takiej liczbie jaką mamy, to staramy się, aby rzeczywiście wypełniały nasze zadania własne. Robią to lepiej lub gorzej. Ale są one powołane do bardzo określonych celów. Pan skarbnik wyjaśnił te zobowiązania. Poza oczywiście KPIM-em tyle razy o tym mówiliśmy, że są zobowiązaniami, które właściwie nas w żaden sposób nie obciążają. Bo jeżeli fundusze, którymi dysponujemy mają powierzone przecież ogromne środki – i to wykazywane jako zobowiązanie, to trudno w ogóle polemizować. Przecież to nie są środki nasze własne, to są fundusze unijne a o ich statusie można by pracę doktorską napisać. Właściwie nikt nie wie czyje to są pieniądze – to jest ciekawa historia, bo ustawowo nie zostały one w żaden sposób uregulowane. Ale nie dziś nam o tym mówić. Ale niektórzy kontrolujący upierają się, że są to zobowiązania leżące po stronie województwa. A nawet nie mamy statusu tych środków do końca określonych, bo ani to nie są środki unijne, ani państwowe, ani samorządowe – tak przynajmniej wygląda na razie z analizy tej sytuacji przez prawników. Ale tak, są spółki, które bardzo dużo kosztują. Staramy się, aby one nie obciążały bezpośrednio budżetu, aby regulować ich działalność środkami unijnymi – do klasycznego, najbardziej kosztownego Portu Lotniczego. I tu nikt nie ukrywa, że jest to działalność bardzo deficytowa, ale nie używamy tego sformułowania. To nie jest deficytowa, to jest działalność jednostki, która ma świadczyć na naszą rzecz, województwa, mieszkańców pewne usługi. To tak jak kolejowe. Też moglibyśmy powiedzieć, że gdyby to była nasza spółka i musielibyśmy jej płacić za działalność, to też byśmy powiedzieli, że jest bardzo deficytowa, przynajmniej 200 mln zł, gdyby Przewozy i Arriva były naszą własną spółką”.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział: „Jeżeli chodzi o ten ubytek w PIT-cie, to dokładnie wynosi on 3 mln zł, w porównaniu roku 2023 do roku 2022. Ale przypominam, że nasz udział, to jest 1,6% udziału w PIT-cie. A kwota 108 mln zł wynika z tego, że tą ustawą wrześniową czy październikową zdjęto subwencję, która miała być

w 2024 r. Której nie ma w projektach budżetu jeżeli chodzi o samorzady na 2023 rok, i zrekomensowano to w formie dochodu udziału w PIT-cie, u nas w naszym przypadku – 32 mln zł. Tam były kwoty dokładnie wskazane jeżeli chodzi o poszczególne typy samorządów. Inaczej jeżeli chodzi o gminy, powiaty i województwa. Były do tego dodatkowe kryteria, my ich nie spełnialiśmy, w związku z powyższym mieliśmy w ustawie dokładnie zapisane 32 mln zł. Dlatego w WPF-ie pokazujemy dochody z PIT-u za 2022 rok, 108 mln zł. W prezentacji specjalnie pokazałem to w dwóch pozycjach, tj. 75,3 mln zł i 32 mln zł, żeby nie burzyło układu i też aby nie wprowadzać dezinformacji w zakresie spadku dochodów z PIT-u”.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Odnosząc się do wypowiedzi pana skarbnika, rozumiem, że pan zarzuca Najwyższej Izbie Kontroli manipulowanie informacjami. Jeżeli tak, to sprawa jest jeszcze bardziej poważna”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Mam pytanie, ponieważ cały czas przewijają się przewozy kolejowe, 100 mln zł więcej z roku na rok, i jest źle, ktoś wydał więcej. Czy po wystąpieniu pani poseł, która gościła tutaj u nas w czasie obrad sejmiku, jest jakieś stanowisko zarządu w tej sprawie? Wtedy było wszystko poruszone, łącznie z tym, żeby kolej dojeżdżała nawet tam, gdzie nie ma torów kolejowych i łączyła się z innymi miastami, jak np. z Koninem. Dobrze by było, panie marszałku, aby pan zlecił przeanalizowanie tego wystąpienia i nam jako radnym dał stanowisko zarządu w tej sprawie. Bo po udzieleniu pani posłance głosu, i po takim roszczeniowym wystąpieniu podczas naszej sesji, to uważam, że powinniśmy znać stanowisko zarządu w tej kwestii”.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** ad vocem powiedział: „Przepraszam, że wdaję się w dyskusję, zazwyczaj tego nie robię. Natomiast nie mogę pozwolić sobie, żeby tu na sesji zabrzmiało coś takiego, że próbuję powiedzieć, że ktoś manipuluje danymi. Ja odsyłam do protokołu Najwyższej Izby Kontroli i Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdzie są podane wartości, o których wspominałem”.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński** powiedział: „Pani przewodnicząca, mi jest naprawdę przykro słuchać, że pan skarbnik musi tłumaczyć oczywiste rzeczy. Rzeczy, które pojawiły się już wcześniej, to chyba było dwa lata temu, w opinii RIO, o których już mówił, i poziom niekompetencji urzędników, który był tam przy tej opinii, ale też często urzędników NIK-u, z którymi też miałem do czynienia przy różnych kontrolach dotyczących spółek, bo w spółkach pracuję, jest porażający. I naprawdę skończmy tę dyskusję, bo dla mnie dla medyka to jest wstydlive, że urzędnicy, którzy powinni mieć wykształcenie ekonomiczne i rozumieć to, nie potrafią skumać”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2023-2039 wraz z autopoprawką zarządu województwa: wynik głosowania: 16 głosów za, 8 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- w sprawie budżetu województwa na rok 2023 wraz z autopoprawką zarządu województwa: wynik głosowania: 17 głosów za, 8 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała panu marszałkowi, zarządowi województwa oraz panu skarbnikowi za przygotowanie najważniejszych dokumentów finansowych województwa kujawsko-pomorskiego na 2023 rok. Nastąpiły gratulacje.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych dwóch punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 132/22 (zał. nr 19); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 133/22 (zał. nr 20); Komisja Budżet i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** przedstawił projekty uchwał zgodnie z ich uzasadnieniem.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2039; wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 8 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022; wynik głosowania: 17 głosów za, 1 przeciw, 6 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2022 r., terminów ich dokonania oraz planów finansowych – projekt zarządu województwa – druk nr 134/22 (zał. nr 21). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział, że projekt uchwały dotyczy wydatków na kwotę 30 mln zł, z czego 21 mln zł dotyczy projektów drogowych. Zgłosił

sprostowanie w części dotyczącej planu finansowego – błędu literowego: zamiast rozdz. 80146 powinno być zapisane 80147.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono go głosowania uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2022 r., terminów ich dokonania oraz planów finansowych wraz ze zgłoszonym sprostowaniem; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych czterech punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Obwodowi Żytomierskiemu w Ukrainie – projekt zarządu województwa – druk nr 128/22 (zał. nr 22) oraz autopoprawkę zarządu województwa (zał. nr 22a).

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Obwodowi Chmielnickiemu w Ukrainie – projekt zarządu województwa – druk nr 129/22 (zał. nr 23) oraz autopoprawkę zarządu województwa (zał. nr 23a).

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Obwodowi Dniepropietrowskiemu w Ukrainie – projekt zarządu województwa – druk nr 130/22 (zał. nr 24) oraz autopoprawkę zarządu województwa (zał. nr 24a).

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Obwodowi Donieckiemu w Ukrainie – projekt zarządu województwa – druk nr 131/22 (zał. nr 25) oraz autopoprawkę zarządu województwa (zał. nr 25a).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** zapytał czy można głosować te cztery uchwały unblock?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odpowiedziała, że nie. Należy każdą uchwałę głosować odrębnie. Można łącznie nad nimi dyskutować.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały:

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Obwodowi Żytomierskiemu w Ukrainie wraz z autopoprawką zarządu województwa; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Obwodowi Chmielnickiemu w Ukrainie wraz z autopoprawką zarządu województwa; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Obwodowi Dniepropietrowskiemu w Ukrainie wraz z autopoprawką zarządu województwa; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy humanitarnej Obwodowi Donieckiemu w Ukrainie wraz z autopoprawką zarządu województwa; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Dobrzyń nad Wisłą – projekt zarządu województwa – druk nr 115/22 (zał. nr 26); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw; 0 wstrzymujących; Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie powierzenia Województwu Pomorskiemu realizacji zadań dotyczących rewitalizacji i promocji śródlądowej drogi wodnej relacji zachód-wschód obejmującej drogi wodne: Odra, Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Brda, Wisła, Nogat, Szkarpawa oraz Zalew Wiślan (planowana droga wodna E70 na terenie Polski) na odcinku położonym na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2023-2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 116/22 (zał. nr 27); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Kujawsko-Pomorskie Centrum Innowacyjności w Toruniu oraz nadania jej statutu – projekt zarządu województwa – druk nr 127/22 (zał. nr 28).

Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie radni. Chcieliśmy przedstawić państwu projekt, który by od strony organizacyjnej ukonstytuował, to co już od wielu lat realizujemy, a mianowicie wspieranie naszego poziomu edukacji w regionie o innowacyjne formy. Do takich innowacyjnych form zaliczamy na pewno już istniejące Astrobazy oraz dwa działające ośrodki, które nie są naszymi jednostkami:

w Toruniu: Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy i w Bydgoszczy: Park Kultury Młyny Rothera Centrum Nauki oparte m.in. o wodę na Wyspie Młyńskiej. To są dwa ośrodki, które już istnieją, będą się rozwijać, mają bogatych właścicieli czyli dwa stołeczne miasta. Ale potrzebne są inne w regionie, dlatego rozpoczęliśmy prace, najpierw w Grudziądzu, to już właściwie gotowy projekt, niedługo z pozwoleniem na budowę, który będziemy realizować już w oparciu o nową perspektywę budżetu unijnego. Jest to przepiękna adaptacja również młyna wodnego zlokalizowanego w centrum miasta. Jego idea funkcjonowania oparta będzie o energię, o naturalną cechę tego miejsca. Energia pozyskiwana ze źródła odnawialnego, przed wiekami, kiedy był tam zlokalizowany młyn napędzany rzeką. Ale i też, może to jest i ważniejsze, z Grudziądza pochodzi Alfons Hoffmann, który jest ojcem polskiej energetyki. Po pierwszej wojnie światowej to on był autorem całej koncepcji elektryfikacji naszego państwa, które odzyskało niepodległość i ktoś musiał się za to zabrać. To właśnie grudziądzanin jest głównym inżynierem tego projektu. Dlatego jest o czym opowiadać młodym ludziom. I teraz przenosimy się wyobraźnią do Inowrocławia, gdzie mamy zasoby wydobywane od wieków, które znajdują się pod ziemią. Tutaj chcielibyśmy zorganizować podobne centrum, ale jego głównym mottem działania i celem byłaby promocja i edukacja innowacyjna, ale w oparciu o promocję zasobów naturalnych. Wiemy, że Inowrocław solą, ale nie tylko solą, stoi. W związku z tym cała chemia i wszystko to, co oparte jest o naturalne zasoby moglibyśmy wykorzystać do fajnej formy edukacji i uzupełnienia wiedzy naszej młodzieży w tych obszarach. I idziemy dalej – do Włocławka, gdzie z kolei chcielibyśmy skoncentrować się na technologiach wykorzystywanych w produkcji, w przemyśle. Włocławek ma literacki aspekt i celulozę włocławską – to wszystko ładnie się składa w jedną taką sieć ośrodków, które współpracując ze sobą, tu mam na myśli też i miasta, mogłyby oferować razem, łącznie bardzo piękną i atrakcyjną formę edukacyjną. Też to jest bardzo ciekawy i ważny dla naszego województwa, dla naszego regionu – pewien aspekt integracyjny. Dlatego że młodzież i dzieci z Bydgoszczy, wyobrażam to sobie, jeżdżą na zajęcia o innej tematyce do Grudziądza czy Włocławka, czy z Włocławka do Bydgoszczy. Jest to po prostu bardzo fajna przygoda również poznawcza dla młodych ludzi, dziesiątków a może tysięcy rocznie – taka jest, myślę, przepustowość a może większa. Tylu młodych ludzi mogłoby uczestniczyć w bardzo ciekawych zajęciach. Zresztą, jak wiemy, już w tych wcześniej wymienionych jednostkach, uczestniczą. Z kolei astrobazy – to nasz projekt autorski, za który zbieraliśmy laury, trzeba na nowo poskładać w całość. Niektórzy samorządowcy wypełniają swoje zobowiązania, bo to jest własność samorządów lokalnych, wzorowo i astrobazy fantastycznie się sprawdzają i tętnią życiem. Ale niestety niektóre z tych obiektów świecą pustkami z różnych powodów, nie będziemy teraz tego analizować. Chcielibyśmy to uporządkować, ponieważ inaczej wiele z tych astrobaz bezpowrotnie upadnie i nic z nich nie będziemy mieli. A jest ich 14. Trzeba skoordynować ich pracę

i działania. To co dziś robi Departament Edukacji. Chcielibyśmy to zorganizować w formie jednej instytucji kultury, ponieważ ma dużo większe możliwości niż jednostka oświatowa i przede wszystkim mniej ograniczeń. Ta jednostka kultury byłaby takim spoiwem. Przy czym na pewno, trzeba to założyć, iż wymienione cztery filary tego projektu miałyby charakter bardzo autonomiczny. Trudno zarządzać z jednego miejsca tym, co się na bieżąco dzieje np. w Inowrocławiu, we Włocławku. Każda z tych lokalizacji musi się sama organizować w sensie merytorycznym. Budować ofertę i pozyskiwać odbiorców, itd. To wszystko musi się odbywać na miejscu, przy czym jedna księgowość, jedno rozliczanie, jeden mechanizm pozyskiwania funduszy na funkcjonowanie. Bo tutaj jest taka możliwość, aby z EFS-u w nowej perspektywie w znacznej mierze ta jednostka mogła być zasilana: jej działalność bieżąca, a nie tylko inwestycje. Jest potrzebna koordynacja. I taki podmiot, w którym skupilibyśmy te wszystkie rzeczy, te aktywności, jest na bardzo, bardzo potrzebny. Już na tym etapie wiemy, że trzeba ten obszar uporządkować. Dlatego prosba do państwa, aby przyjąć ten projekt, z jedną autopoprawką zarządu w nazwie. Po dyskusji na posiedzeniu Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego, chcielibyśmy wprowadzić, za sugestią pani przewodniczącej, zmianę nazwy, która brzmiałaby Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu. Bardzo proszę o przychylność. Jest sporo zadań i chcielibyśmy już zacząć organizować ich realizację”.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały sprawie utworzenia instytucji kultury pod nazwą Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu oraz nadania jej statutu, z uwzględnieniem autopoprawki zarządu dotyczącej nazwy; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 125/22 (zał. nr 29); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 109/22 (zał. nr 30); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia prowadzenia zadania publicznego w zakresie realizacji projektu polegającego na przebudowie drogi wojewódzkiej tj. ul. Magazynowej w Inowrocławiu – projekt zarządu województwa – druk nr 135/22 (zał. nr 31); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Zespołowi Parków Krajobrazowych nad Dolną Wisłą – projekt zarządu województwa – druk nr 120/22 (zał. nr 32); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Wdeckiemu Parkowi Krajobrazowemu – projekt zarządu województwa – druk nr 121/22 (zał. nr 33); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Krajeńskiemu Parkowi Krajobrazowemu – projekt zarządu województwa – druk nr 122/22 (zał. nr 34); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Nadgoplańskiemu Parkowi Tysiąclecia – projekt zarządu województwa – druk nr 124/22 (zał. nr 35); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Tucholskiemu Parkowi Krajobrazowemu – projekt zarządu województwa – druk nr 117/22 (zał. nr 36); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono;

przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Brodnickiemu Parkowi Krajobrazowemu – projekt zarządu województwa – druk nr 118/22 (zał. nr 37); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Gostynińsko-Włocławskiemu Parkowi Krajobrazowemu – projekt zarządu województwa – druk nr 119/22 (zał. nr 38); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Górznieńsko-Lidzbarskiemu Parkowi Krajobrazowemu – projekt zarządu województwa – druk nr 123/22 (zał. nr 39); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2023 rok – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 8/22 (zał. nr 40); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie konieczności zmiany przebiegu Kolei Dużych Prędkości realizowanych jako inwestycja kolejowa CPK na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – projekt zarządu województwa (zał. nr 41). Projekt stanowiska był przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, która zaopiniowała projekt pozytywnie, wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że chciałby serdecznie podziękować pani przewodniczącej za wprowadzenie tego punktu i wszystkim radnym, że zostało przegłosowane. Powiedział, że zależało mu na tym, ponieważ te konsultacje trwały w rejonie Włocławka ku niezadowoleniu mieszkańców. Stąd zarząd przygotował projekt z treścią, z którą chyba wszyscy się zgodzą. Poprosił o ustalenie adresatów stanowiska. Zaproponował: Prezesa Rady Ministrów; Ministra Marcina Horałę, który się tym zajmuje; firmę prowadzącą konsultacje; Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego, ponieważ jest przedstawicielem rządu w terenie; parlamentarzystów; Kujawsko-Pomorską Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że stanowisko będzie uzupełnione o wymienionych adresatów.

Więcej uwag ani pytań nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie konieczności zmiany przebiegu Kolei Dużych Prędkości realizowanych jako inwestycja kolejowa CPK na terenie województwa kujawsko-pomorskiego; wynik głosowania: 15 głosów za, 1 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik stanowisko podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. Poinformowała, że w okresie od 25.11.22 r. do 15.12.22 r. nie złożono interpelacji, zapytań.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Przystąpiono do przedstawiania interpelacji i zapytań.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Dzisiaj dużo mówiliśmy przy okazji budżetu o trudnej sytuacji jaka panuje w naszym kraju. Głównie koncentrując się oczywiście na sprawach finansowych i budżetowych. Ale w naszym kraju mamy też poważniejszy kryzys. Śmiem twierdzić – kryzys demograficzny. Otóż, w 2050 roku będzie nas mniej niż 20 mln. I wydaje mi się, że powinniśmy my, jako radni wojewódzcy, swoją cegiełkę dołożyć do tego, żeby próbować tę sytuację jakoś ratować, przynajmniej na poziomie naszego województwa. Otóż, 20 proc. młodych ludzi boryka się dzisiaj z problemem bezpłodności a właściwie fachowo mówiąc niezamierzonej bezdzietności. Jednym z najskuteczniejszych sposobów radzenia sobie z tym problemem, bo to jest choroba, jest finalny etap leczenia, czyli procedura zapłodnienia pozaustrojowego. Obecnie w kraju trwa akcja zbierania podpisów pod obywatelską ustawą dotyczącą finansowania czy współfinansowania procedury in vitro, która jest w naszym kraju realizowana, tak jak w każdym cywilizowanym kraju, ale niestety nie jest finansowana ze środków publicznych. Samorządy mogą wspierać swoich obywateli

w tym problemie. I wiele samorządów, to głównie są samorzady wielkich miast, tak czyni. Z tego co wiem, to na pewno jest to Bydgoszcz. Nie mają na to absolutnie żadnej szansy mieszkańcy małych miast, generalnie mniejszych gmin. Natomiast są też województwa w naszym kraju, na pewno przynajmniej dwa, gdzie istnieją takie wojewódzkie programy. I składam interpelację, żeby w naszym województwie też opracować program współfinansowania procedury in vitro dla mieszkańców naszego województwa. Głównie z przeznaczeniem i z myślą o mieszkańcach z małych miejscowości, z powiatów, gmin tam, gdzie nie ma absolutnie żadnej szansy, z różnych powodów, na współfinansowanie bądź nawet częściowe dofinansowanie tej procedury. I ci mieszkańcy skazani są na to, żeby tę procedurę, o ile oczywiście ona jest konieczna z medycznego punktu widzenia, finansować wyłącznie z własnej kieszeni, a wierzcie mi państwo – to jest drogie. Taką interpelację składam. Chciałbym otrzymać odpowiedź na piśmie. Nie oczekuję jej w tej chwili, ponieważ liczę na to, że będzie pozytywny odzew, a to będzie wymagało prawdopodobnie wydania stosownych dyspozycji przez zarząd odpowiednim departamentem”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** bardzo podziękowała panu radnemu za ten głos zwłaszcza, że był to głos lekarza. Wyraziła swoją opinię, że bardzo się przychyliła do tej interpelacji. Poprosiła pana marszałka o udzielenie pisemnej odpowiedzi.

Więcej głosów w tym punkcie nie było.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu, który przewidywał wolne głosy i wnioski.

Nikt nie zabrał głosu. Przewodnicząca zaprosiła na spotkanie opłatkowe i składanie życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Poinformowała, że kolejna sesja zaplanowana jest 27.02.23 r.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady LII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak (punkty: 1-36)

Anna Sobierajska (fragment punktu 8.)